

## ZE STUDIÓW NAD EGZEMPCJĄ ŚREDNIOWIECZNYCH ZAKONÓW W POLSCE

### EGZEMPCJA POLSKICH CYSTERSÓW<sup>1</sup>

Niespotykany był rozmach i zawrotne tempo, w jakim rozwijały się skromne i nie rokujące wielkich nadziei poczynania pierwszej grupy mnichów osiadłych w Citeaux<sup>2</sup>. Choć na szczycie potęgi i znaczenia stanęli cystersi już za życia św. Bernarda, popularności swej i wziętości nie utracili i w XIII wieku, a przynajmniej w jego początkach<sup>3</sup>. Polska przyswajająca sobie stale świeży dorobek kultury zachodniej, mogła już w XII wieku wykazać się prawie dziesięcioma klasztorami tego modnego wówczas zakonu; reszta cysterskich osiedli na terenach należących do Polski bądź rdzennie, bądź politycznie, pojawiła się w XIII wieku. Oto ich zestawienia:

Jędrzejów — Brzeźnica, Sulejów, Wąchock, Koprzywnica, Ludzimierz—Szczyrzec, Kacice—Mogiła, Opatów, Lubiąż—Kazimierz k. Głupczyc, Henryków, Kamieniec, Ruda, Jemielnica, Krzeszów, Łekno — Wągrowiec, Łąd, Paradyż — Gościkowo, Obra, Wieleń—Przemęt, Zemsk — Bledzewo, Bierzwnik k. Choszczna, Mironice, Oliwa, Bukowo, Szpetal, Byszew — Koronowo, Pogutki — Pelplin. Prócz wymienionych spotykamy jeszcze klasz-

<sup>1</sup> Studium o egzempcji kanoników regularnych zob. „Polonia Sacra“. IX (1957) 268—298; „Nasza Przeszłość“, IX (1958).

<sup>2</sup> Zob. np. U. Berlière, *L'ordre monastique des origines au XII<sup>e</sup> siècle*, Lille-Paryż 1924, s. 276; St. Hilpisch, *Geschichte des benediktinischen Mönchtums*, Fryburg 1929, s. 222.

<sup>3</sup> A. Dietrich, *Zisterzienser*, W: *Lexikon für Theologie und Kirche* (Buchberger), X, 1078; J. Umiński, *Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem*, Lublin 1926, s. 99 i 153.

tor cysterski w diecezji pomezjańskiej w miejscowości Garnsee, a również w diecezji ryskiej w Dźwinoujściu i Falkenau<sup>4</sup>.

Przy dokładniejszym przeglądzie tego zestawienia uderza na naszych terenach prawie zupełny brak nowych fundacji od końca XIII wieku. Pomijając spadek znaczenia cystersów w ogóle, oraz pojawienie się popularnych zakonów żebraczych, w naszym społeczeństwie popularność „szarych mnichów“ zaczęła maleć (również z powodu ich ekskluzywności).

Jak przedstawia się sprawa egzempcji tych średniowiecznych opactw? Sprawa cysterskiej egzempcji należy do najbardziej zażyłych zagadnień związanych z dziejami tego zakonu<sup>5</sup>. Choć poświęcono jej już niejedno studium<sup>6</sup>, nie wszystko zostało dotąd wyjaśnione. W średnich wiekach utarło się przekonanie o całkowitym wyjęciu cysterskiej organizacji spod władzy biskupiej, i to od samego początku<sup>7</sup>. Temu przekonaniu hołdowali nieraz i nowsi badacze<sup>8</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że zarówno w rozwoju egzempcji cysterskiej w ogóle, jak i w jej dziejach na naszych ziemiach, trzeba koniecznie odróżnić pewne etapy.

<sup>4</sup> Zob. niżej, Zestawienie.

<sup>5</sup> Zob. A. Dimier, rec. rozprawy J. Mahna, *L'Ordre cistercien et son gouvernement des origines au milieu de XIII<sup>e</sup> siècle*, Paryż 1945, W: „Collectanea Ord. Cist. Reform.“, 8 (1946) 312.

<sup>6</sup> Prócz dzieł ogólnych o egzempcji, zob. szczególnie ważne dwie pozycje: G. Schreiber, *Studien zur Exemptionsgeschichte der Cisterzienser*, „Zschr. der Savigny-Stift.“, XXXV, Kan. Abteil., IV (1914) 74—116; J. Mahn, druga część wspomnianego co dopiero dzieła.

<sup>7</sup> Nieznany autor średniowieczny wyraził to gdzieś w XIV/XV wieku w takim oto czterowierszu:

*Ut sidus nitidum, vester praeifulgidus ordo  
Iam penitus toto clarus in urbe micat.  
Sanctus et exemptus primum ab origine liber:  
Nullus in hunc quidquam iuris habere solet.*

A. Miraeus, *Chronicon Cisterciensis Ordinis*, Kolonia 1914<sup>2</sup>, s. 141.

<sup>8</sup> Np. J. Othon, *Les origines cisterciennes*, Ligugé odb. z „Revue Mabillon“, 83—84.

## 1. EGZEMPCJA CYSTERSÓW W OKRESIE POCZĄTKOWYM

Głównym i podstawowym rysem cysterskiego ruchu reformacyjnego był postulat powrotu do pierwotnej reguły benedyktyńskiej<sup>9</sup>. Ponieważ Reguła nie wyjmowała poszczególnych klasztorów spod władzy biskupów, reformatorzy musieli przyjąć zasadę prawnej zależności od ordynariuszy. Jakoż pierwszy klasztor w Citeaux z woli Stolicy św. podlegał ordynariuszowi<sup>10</sup>. Na stanowisku uzależnienia klasztorów stanął także Bernard, piętnując podyktowane nie potrzebą, lecz wygórowaną ambicją tendencje mnichów do wyzwolenia się spod diecezjalnej władzy<sup>11</sup>. Pierwsi cystersi nie pragnęli więc zasadniczo egzempcji<sup>12</sup>.

Na samym jednak początku musieli stanąć omawiani mnisi wobec pewnej trudności: jeżeli poszczególne opactwa podlegały biskupom, główny cel reformy, a mianowicie skłonienie niezależnych klasztorów benedyktyńskich do zupełnego przestrzegania Reguły może być udaremnione właśnie przez tych biskupów, którym reforma nie będzie na rękę. W imię więc naczelnego zadania przyświecającego ruchowi trzeba było znaleźć wyjście z beznadziejnej na pozór sytuacji. Jakoż znalazło się takie wyjście, które w sprawie stosunku do biskupów postawiło cystersów w szczęśliwszym położeniu niż to, w jakim znajdowali się wyjęci kluniacy<sup>13</sup>. Wprowadzono mianowicie zasadniczą treść egzempcji bez jej nazwy<sup>14</sup>. Zaczęto biskupom wyrażać posłuszeństwo i pod-

<sup>9</sup> Berlière, op. cit., s. 272.

<sup>10</sup> Zob. dokument z 19 X 1100 r., Jaffé-Löwenfeld, *Regesta Pontificum Romanorum*, Lipsk 1885—1888, nr 5842.

<sup>11</sup> *Ubi necessitas urget, excusabilis dispensatio est; ubi utilitas provocat, dispensatio laudabilis est. Utilitas dico communis, non propria... Sed aliud est quod largitur devotio, aliud quod molitur ambitio impatiens subiectionis. De consideratione*, PL, CLXXXII, 769.

<sup>12</sup> G. Schreiber, *Kurie und Kloster im 12 Jahrhundert*, Stuttgart 1910, t. I, s. 84; Mahn, op. cit., s. 100.

<sup>13</sup> Berlière, op. cit., s. 282.

<sup>14</sup> *L'exemption cistercienne, avant d'être consignée dans les formules de la chancellerie pontificale, était un fait accompli*. Berlière, op. cit., s. 283.

daństwo z zastrzeżeniem, że nie będzie ono połączone ze szkodą dla zakonu. Pierwszy opat pontyniański składa w roku 1114 uroczyste przyrzeczenie posłuszeństwa na ręce tamtejszego biskupa, zgodnie z nakazem reguły benedyktyńskiej, lecz i z takim wielomówiącym zastrzeżeniem: *salvo ordine nostro*<sup>15</sup>.

Formuła takiego przyrzeczenia była wyrażeniem prawnej zawisłości od biskupa<sup>16</sup>, w praktyce jednak okazała się bardzo zręcznym posunięciem<sup>17</sup>, zwłaszcza, że zastrzeżenie *salvo ordine* zaczęto nawet interpretować w sensie wyjęcia<sup>18</sup>. Prócz tego słynne *Orędzie Miłości* (1114—1119) postanawia, że dla uniknięcia zatargów z biskupami nie wolno zakładać żadnego nowego osiedla zanim odpowiedni ordynariusz nie wyrazi pisemnej zgody na zawisłość od Citeaux<sup>19</sup>. Kalikst II ogłaszając w r. 1119 owo *Orędzie* orzeka, że nowy zakon ma się sam rządzić *sine alius interventu*, pozostając pod zarządem naczelnego opata, i mając za biskupów przełożonych macierzy, a za patriarchów opatów czterech klasztorów cysterskich<sup>20</sup>. *Carta Caritatis* ustanawia prócz tego

<sup>15</sup> *Ego, Hugo Pontonianensis, subiectionem, reverentiam, et obedientiam, a sanctis patribus institutam, secundum regulam, Sancti Benedicti, tibi, Domine Humbalde Episcopo, tuisque successoribus canonice substituendis et sanctae sedi Antissiodorensi, salvo ordine nostro, perpetuo me exhibiturum promitto.* Manrique, *Cistercium seu ecclesiasticorum annaliu a condito Cistercio*, t. I, Lugduni 1648, nr 2; por. J. Lefèvre, *La véritable Carta Caritatis primitive et son évolution*, „Collectanea Ord. Cist. Reform.“, 16 (1954) 19.

<sup>16</sup> R. Molitor, *Aus der Rechtsgeschichte benediktinischer Verbände*, Münster in Westf. 1928—1933, t. I, s. 206.

<sup>17</sup> Lefèvre, l. c., s. 25, mówi, że cystersi ułożyli swój stosunek do biskupów *avec infiniment de diplomatie*.

<sup>18</sup> Zob. np. bullę Lucjusza III z 1183 r., B. Mathis, *Die privilegien des Franziskanerordens bis zum Konzil von Vienne (1311)*, Paderborn 1928, s. 5. Kapituła z lat: 1157, 1182, 1199, wyznacza kary na klasztory uznające nad sobą władzę biskupią. J. Canivez, *Statuta capitulorum generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad an. 1789*, Louvain 1933, t. I, s. 61, 89 i 248.

<sup>19</sup> *Carta Caritatis*, wstęp Canivez, l. c., t. I, s. XXVI.

<sup>20</sup> *Cisterciensis ordo sub abbate Cistercii supremo capite, pro episcopis abbates filios habeat, pro Archiepiscopis abbates quos patres vocant, pro Patriarchis primos illos quattuor, per quos in caritate radicatus... sine alius interventu regetur.* Canivez, l. c., t. I, s. 2—3.

kapitułę generalną jako jedyną i bezapelacyjną władzę w zakonie<sup>21</sup>.

Widzimy więc, że choć *de iure* pierwsi cystersi przynajmniej w pełni wyjęci nie byli<sup>22</sup>, zakon w praktyce był od początku dla diecezjalnej władzy prawie nieuchwytny. Nie przyjmował on do cysterskiej wspólnoty klasztoru bez dokumentu wyrażającego zgodę danego biskupa na założenie czy przekształcenie klasztoru na modłę cysterską<sup>23</sup>. Przyjmując obowiązek respektowania cysterskich statutów w odniesieniu do danego klasztoru biskup zrzekał się pośrednio prawa do inicjatywy w kierowaniu tym klaszturem<sup>24</sup>; zachowywał jedynie prawo interwencji przed kapitułą generalną<sup>25</sup>. Ta niemoc biskupa wobec cystersów wystąpi jeszcze wyraźniej, gdy się zważy, że zostali oni wnet wyjęci spod władzy karnej<sup>26</sup>. Będzie on w konsekwencji mógł interweniować jedynie pośrednio: w Rzymie lub na kapitule generalnej, podobnie, jak wobec zakonu formalnie wyjętego<sup>27</sup>.

Nasuwa się pytanie, jak długo trwał stan tej ukrytej i jakby pośrednio tylko ustanowionej czy uznanej egzempcji. Sformułowanie pierwotnych założeń ideowych, na jakich zakon oparł rację swej egzystencji i działalności, w tak wielkim stopniu zaciążyło na terminologii późniejszych jego dyplomów, że przez kilka wieków nie spotyka się wśród nich, w odróżnieniu od cysterek<sup>28</sup>, wy-

---

<sup>21</sup> *Die Carta Caritatis... constituirt (die general-Kapitel) als exclusive und inapellable höchste Ordens-Instanz, wodurch die Rechte aller nach innen und die Unabhängigkeit des Ordens nach Aussen um so solider garantirt erscheinen, als auch der Episkopat die Carta Caritatis anerkannte und Calixtus II sie am 23 Dezember 1119 bedingungslos sanctionirte.* L. Janauschek, *Cistercienser-Orden*, Brünn 1884, s. 9.

<sup>22</sup> Molitor, op. cit., t. I, s. 205—206; por. s. 197.

<sup>23</sup> Berlière, op. cit., s. 283.

<sup>24</sup> Mahn, op. cit., s. 133.

<sup>25</sup> Lefèvre, *La véritable Carta Caritatis*, s. 25.

<sup>26</sup> Zob. o tym Mahn, op. cit., s. 155 i 169.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> Zob. np. dokument Aleksandra IV z 7 IV 1255 i Marcina IV z 5 IV 1285 r., Bunge-Hildebrand, op. cit., t. I, nr 283 i 481.

rażnej formuły egzempcyjnej, choć sama treść zasadniczej egzempcji została przez Kurię przyznana zakonowi dość wcześnie.

Co do terminu tego przyznania panuje wśród badaczy poważna różnica poglądów, tłumacząca się jednak łatwo bądź brakiem wyraźnego rozróżnienia egzempcji prawnej od faktycznej, bądź brakiem rozróżnienia egzempcji pełnej od częściowej. I tak np. P. Knauer twierdzi, że cystersi posiadli egzempcję za Eugeniusza III w 1152 roku<sup>29</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że przyjęcie egzempcji już w tym czasie sprzeciwia się znanemu stanowisku żyjącego jeszcze podówczas Bernarda. Fr. Winter, G. Schreiber i J. Mahn za czas zasadniczego wyjęcia zakonu przyjmuje pontyfikat Aleksandra III<sup>30</sup>. I rzeczywiście papież ten suponuje w r. 1161 przyznane zakonowi wyjęcie spod władzy karnej prałatów kościelnych<sup>31</sup>. Zauważyć jednak wypada, że jakkolwiek wyjęcie spod władzy karnej wskazuje na istotny składnik egzempcji, pełnego jednak wyjęcia samo w sobie nie stanowi. Prócz tego redakcja *Cartae Caritatis* z r. 1165 nie wskazuje bynajmniej na pełną egzempcję cystersów<sup>32</sup>. Słuszne wydaje się powątpiewanie Mathisa co do pełnej egzempcji zakonu już za pontyfikatu Aleksandra III<sup>33</sup>. To jednak pewne, że zakon został przezeń obdarowany ważnymi

<sup>29</sup> *Klosterleben und Klosterreform der schlesischen Zisterzienser...*, „Archiv. f. schles. Kirchengesch.“, 4 (1939) 240.

<sup>30</sup> Fr. Winter, *Prämonstratenser des zwölften Jahrhunderts...*, Berlin 1865, s. 237. Schreiber, *Kurie und Kloster*, t. I, s. 89, pisze, że w roku 1159/1161 ukazała się zaginiona dziś bulla egzempcyjna. Mahn, op. cit., s. 129 ogranicza egzempcję za tego papieża do tych klasztorów, które zostały wyjęte spod biskupiej władzy karnej.

<sup>31</sup> *Nonnulli ecclesiarum praelati vestris libertatibus invidentes, cum eis non liceat ex apostolicae sedis indulto in vos ecommunicationis vel interdicti promulgare...* Bulla z 13 XI 1161 roku, Schreiber, l. c.

<sup>32</sup> *Electus autem (abbas) nulli archiepiscoporum vel episcoporum emancipatus vel quasi absolutus traditur: sed nec post factam archiepiscopo vel episcopo suo professionem, occasione eius ordinis sui constitutiones transgrediantur.* Mahn, op. cit., s. 137.

<sup>33</sup> Podstawą tego powątpiewania mogą być słowa Lucjusza III z r. 1183: *Licet Ordo vester ea se servaverit Episcopis humilitate subiectum, ut salvis originalibus institutis, eorum semper vellet magisterio subiacere...* Mathis, op. cit., s. 5.

przywilejami egzempcyjnymi<sup>34</sup>. W połowie XIII wieku spotykamy wyraźnie sformułowane przekonanie cystersów o przyśługującej im egzempcji<sup>35</sup>, jak i uznanie tej egzempcji przez biskupów<sup>36</sup>.

W świetle powyższych spostrzeżeń trzeba wyciągnąć wniosek, że choć w pierwszym wieku swego istnienia cystersi uzyskali już szerokie swobody wobec ordynariuszy, pełna ich egzempcja w XII wieku nie może być uważana za pewną<sup>37</sup>. Z tego też powodu za „okres początkowy“ należy pojmować to stulecie.

Z taką oto jakby ukrytą egzempcją wkraczały na nasze ziemie pierwsze osady cysterskie. Czy znalazła ona zastosowanie w miejscowych warunkach? Pomimo zupełnego prawie braku źródłowych przekazów odpowiedź może być tylko twierdząca, gdy się dokładnie rozważy okoliczności, w jakich powstawały u nas pierwsze opactwa cysterskie. Przede wszystkim uznaniu tej egzempcji nie stało nic na przeszkodzie ani ze strony ówczesnych władz państwowych, ani ze strony polskiego episkopatu. Państwo podzielone na księstwa traciło coraz bardziej władzę nad sprawami kościelnymi, jaką kiedyś sprawowali zwłaszcza Bolesławowie; Kościół zaś usamodzielniony już w wielkim stopniu dostosowywał się coraz bardziej do ogólnokościelnej dyscypliny i praworządności. Praktycznej egzempcji naszych cystersów nie tylko nic się nie sprzeciwiało, ale jej uznaniu sprzyjały następujące względy:

Przede wszystkim musiała i u nas obowiązywać zasada nie

<sup>34</sup> Mahn, op. cit., s. 139.

<sup>35</sup> *Ab Innocentio IV ordinis exemptio a iurisdictione episcoporum iam indulta confirmatur*. Kapituła generalna z 1252 r. Canivez, op. cit., t. II, s. 375.

<sup>36</sup> Mahn, op. cit., s. 152. Dyplom biskupa Metz u wystawiony w 1251 r. dla opactwa Clairefontaine, przyznaje klasztorowi swobody i egzempcje, którymi *et reliqua Cisterciensis ordinis claustra gaudere dinoscuntur*. Mahn, l. c.

<sup>37</sup> Podobny wniosek wyciąga dla badanych przez siebie terenów sąsiadujących z Polską J. Engelmann, *Untersuchungen zur klösterlichen Verfassungsgeschichte in den Diöcesen Magdeburg, Meissen, Merseburg und Zeitz-Naumburg*, Jena 1933, s. 61.

dopuszczająca otwierania nowych placówek cysterskich bez pisemnej zgody ordynariusza, wyrażonej na cysterski sposób życia. Mając na uwadze wysoki poziom dyscypliny i gorliwości zakonnej w okresie pojawiania się pierwszych cystersów na naszej ziemi, niepodobna przypuścić, by przychodzący do nas cystersi zaniedbali podstawowego przepisu określającego ich prawne stanowisko wobec ordynariusza. Biskup zatem udzielający pozwolenia musiał wprzód zdać sobie sprawę z tego, na co ma pozwolić. Po wtóre, uznanie przez biskupa niezależności pierwszych opactw wyda się tym naturalniejsze, że z racji ustronnego sposobu życia przynajmniej w początkowym okresie oraz z powodu uchylania się cystersów w tymże czasie od pracy duszpasterskiej, biskupi nie tylko nie znajdowali wspólnych płaszczyzn, tarć czy nieporozumień, ale przeciwnie, patrzyli na tych opromienionych pierwszą gorliwością mnichów jako na mile widzianych przybyszów, i obdarzali ich nie tylko darowiznami, ale całymi fundacjami. Po trzecie, ustawiczny kontakt przedstawicieli zakonu z poszczególnymi opactwami, i przedstawicieli opactw z kapitułą generalną, wyklucza przynajmniej w XIII wieku możliwość poważniejszych odchyień ustrojowo-dyscyplinarnych od zasadniczych wzorów cysterskich<sup>38</sup>. Takie odchylenia na rzecz polskich biskupów przeciw swobodom zakonnym są nie do pomysłenia, zwłaszcza ze strony niechętnie do polskiego żywiołu nastawionych „kolończyków“. Prócz tego o egzempcji polskich klasztorów w tym czasie świadczy pouczenie Grzegorza VIII z 1181 r. zawarte w przywileju kołbackim, wedle którego opactwo mogło spokojnie odrzucić roszczenia prałatów do jakichkolwiek świadczeń wychodzących poza znane nam już teoretyczne przyrzeczenie uległości<sup>39</sup>. Nie wydaje się zaś rzeczą prawdopodobną,

---

<sup>38</sup> Gdy opaci angielscy wbrew przywilejom zakonnym podporządkowali się w 1208 r. miejscowemu interdyktowi, zostali przez kapitułę generalną w tymże roku napiętnowani i ukarani. Canivez, op. cit., t. I, s. 361.

<sup>39</sup> *Sane si episcopi aliqui a vobis vel monasterio vestro preter obedientiam debitam... (aliud aliquid poposcerint), liberum sit vobis auctoritate apostolica denegare quod petitur.* Bulla z 31 X 1187, *Codex Pomeraniae Diplomaticus*, wyd. Hasselbach-Kosegarten, Greifswald 1862, nr 62.



by to prawo było wśród polskich klasztorów wyłącznym przywilejem Kołbacza, który przecież nie zajmował jakiegoś wyjątkowego stanowiska wśród innych naszych współczesnych opactw; potwierdzenie podobnych uprawnień znajdujemy już kilkanaście lat później i dla innych polskich klasztorów, jak to będzie wkrótce przedstawione. Biorąc wreszcie pod uwagę fakt, że egzempcja polskich cystersów nie może być w XIII w. podawana w wątpliwość, trudno byłoby przy braku jakichkolwiek walk czy egzempcyjnych sporów wytłumaczyć nagłą rezygnację biskupów z wykonywanej dotąd nad cystersami jurysdykcji. Mając to wszystko na uwadze, niepodobna powątpiewać w faktyczną egzempcję naszych cystersów w tym początkowym okresie.

## 2. OKRES PEŁNEJ EGZEMPCJI PRAWNEJ I FAKTYCZNEJ

W tym okresie rozpoczynającym się w pierwszych dziesiątkach XIII wieku, a trwającym aż do zakończenia soboru trydenckiego, całkowite wyjęcie polskich cystersów jest niezaprzeczalne. Ich uprzywilejowane pod względem egzempcji stanowisko cieszy się też przez długi czas uznaniem episkopatu, który dopiero pod koniec omawianej epoki zaczyna to stanowisko pod pewnym przynajmniej względem kwestionować. Przyjrzyjmy się tu kolejno egzempcji prawnej i faktycznej w ogólności i poszczególnym jej częściom składowym.

1. Skoro egzempcja jest jednym z największych przywilejów zakonnych, nic dziwnego, że zarówno władze centralne, jak i poszczególne cysterskie klasztory usilnie się krzątają koło ich zabezpieczenia, czy utrzymania w stanie używalności. W latach 1334—1489 kapituła generalna wzywa często opatów do stosowania kroków prawnych przeciw prałatom naruszającym przywileje zakonne<sup>40</sup>. W latach 1340 i 1485 nakazuje ona pod groźbą

<sup>40</sup> Zob. np. Canivez, op. cit., t. III, s. 403—404.

ekskomuniki zwrócić centralnemu archiwum wypożyczone oryginały przywilejów<sup>41</sup>. Taż kapituła na wieść o gwałceniu przywileju przez poznańskiego biskupa Uriela, poleca opatowi lehińskiemu i kołbackiemu zorganizowanie wśród klasztorów leżących na terenie Marchii, Prus i Pomorza wspólną obronę<sup>42</sup>. Nasze opactwa nie tylko przechowują skrzętnie przywileje egzempcyjne<sup>43</sup>, ale i bronią ich stale przeciw pewnym biskupom usiłującym zwłaszcza w późniejszym okresie<sup>44</sup> narzucić cystersom swoją władzę. Kiedy około 1500 r. wrocławski biskup Czesław usiłował ujarzmić klasztor oliwski, mnisi mimo różne szykany nie dali za wygraną, lecz zwrócili się do Rzymu dla obrony swych przywilejów<sup>45</sup>. W r. 1511 biskup wrocławski Jan rzucił eksko-

<sup>41</sup> L. c., t. III, s. 463—464; t. V, s. 527.

<sup>42</sup> L. c., t. V, s. 504.

<sup>43</sup> Zob. niesłusznie kwestionowaną co do autentyczności bullę Klemensa V z 1305 r., wyjmującą śląskie opactwa spod władzy biskupa (*Codex diplomaticus Silesiae*, Wrocław 1857, XVI, nr 2846). Zob. też: dokonany 28 IX 1303 r. staraniem opata oliwskiego, bukowskiego, paradyskiego, szczyrzeckiego transumpt przywileju dziesięcinnego udzielonego przez Bonifacego VIII cystersom dnia 18 XII 1302 (*Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* [dalej: KDWlkp] II, nr 861 i 874); Transumpt kilku dokumentów egzempcyjnych dokonany na prośbę cystersów przez krakowskiego kanclerza Zbigniewa (Archiwum opactwa w Mogile, rkp. 25, s. 180—183); kopię bulli egzempcyjnej w kopiarzu opata Dobrowolskiego, w której Innocenty VIII pisze 5 IX 1479 r.: [*Ordinem vestrum*] *ab omni jurisdictione, superioritate, correctione, visitatione, dominio et potestate archiepiscoporum, episcoporum... prorsus eximimus et totaliter liberamus ac nobis et sedi praedictae [sc. Romanae] immediate subijcimus* (według T. Warmińskiego, *Urkundliche Geschichte des ehemaligen Cistercienser — Kloster zu Paradis*, Międzyrzec 1886, s. 85); bullę Juliusza III z 3 VIII 1554 r. potwierdzającą na nowo egzempcyjne przywileje przyznane przez różnych wyszczególnionych papieży cystersom w Polsce (wspomniany rkp. 25 w Mogile, 466).

<sup>44</sup> Czasem jednak i w okresie niekwestionowanej egzempcji bronią się cystersi swymi przywilejami w przygodnych zatargach z biskupami, jak np. cystersi szczyrzyccy w sporze z biskupem krakowskim Janem Grotowicem. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. Piekosiński, [dalej: KDMłp], t. I, nr 195; por. M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic*, „Nova Polonia Sacra“, 3 (1939) 68.

<sup>45</sup> *In inferendis monasterio Olivensi molestiis iniuriis et damnis antecessores suos superabat. Conabatur enim fratres subicere ac subdere iuris-*

munikę na opierających mu się cystersów, lecz ci powołując się na przywilej, nie uznali ekskomuniki, i tak sprawa przewlekła się długo poza omawianą epokę<sup>46</sup>. Podobnie bronią się około 1545 r. cystersi pelplińscy przeciw biskupowi wrocławskiemu<sup>47</sup>, a nieco później koronowscy przeciw administratorowi diecezji, który kilkakrotnie, choć bezskutecznie usiłował ich reformować<sup>48</sup>. W r. 1558 polscy cystersi kierują skargę do Stolicy św. przeciw biskupom, którzy jakoby uzurpowali sobie jurysdykcję nad nimi<sup>49</sup>.

Byłoby jednak błędem wyciąganie z faktu tej skargi wniosku jakoby episkopat w całej końcowej części tego okresu występował przeciw egzempcji omawianych mnichów. Przeciwnie, episkopat ich egzempcję nawet i w tym czasie zasadniczo uznawał. Kronikarz pelpliński zanotował pod r. 1547 fakt wielce znamienity: polscy biskupi mieli w marcu tego roku oświadczyć przed królem, że cystersi nie podlegają ich jurysdykcji, a król miał to poświadczyć aktem publicznym, którego autentyk miał się znajdować w oliwskim klasztorze<sup>50</sup>. Gdy w 1558 r. administrator wrocławski

---

*dictioni suae viis et modis indebitis evocans eos ad suum tribunal sub censuris ecclesiasticis; multa quoque irrationabilis et indebita contra illos moliebatur...* tak dalece, że mnisi nosili się już z zamiarem *eius feritati cedere monasteriumque et eius bona derelinquere*. *Annales Olivenses, Monumenta Poloniae Historica*, t. VI, 363 i 375.

<sup>46</sup> H. Nentwig, *Zum Exemptionsstreit zwischen den Bischöfen von Breslau und den Zisterzienseräbten in Schlesien*, W: *Darstellungen und Quellen zur schles. Gesch.*, 3 (1907) 110—117.

<sup>47</sup> St. Kujot, *Opactwo pelplińskie*, Pelplin 1875, s. 475.

<sup>48</sup> *Attamen quia monachi nullam agnoscebant Epi in se iurisdictionem, nec eam quidem quae legi diocesenae consentanea est, hactenus parum ibi profecit*. *Monumenta historica Dioeceseos Wladislaviensis*, wyd. St. Chodźyński [dalej: MHDW], Wrocławek 1877, t. VII, 48.

<sup>49</sup> L. c., XXV, 99. Papież Paweł IV wydelegował wtedy do rozpatrzenia skargi opata benedyktynów i kanclerza kurii w Płocku.

<sup>50</sup> *Eodem anno 1547 mense Martio episcopi regni Poloniae declaraverunt et agnoverunt coram rege, ordinem cisterciensem ab omni iurisdictione episcoporum esse exemptum, nec episcopum quicquam iuris habere, nisi in parochos ecclesiarum monasterio subiectarum. Quam declarationem rex publico diplomate attestatus est, quod authenticum cum sigillo regio in*

usiłował przeprowadzić kanoniczną wizytację, mnisi oparli się temu powołując się między innymi na oświadczenie episkopatu z 1547 r.<sup>51</sup> Komisarz cysterski Edmund od Krzyża pisze w r. 1580 do Kongregacji Soborowej, że w polskim ustawodawstwie nie ma nic przeciwnego zakonnej egzempcji, i że prawo synodalne raczej ją uznaje<sup>52</sup>. Jakoż synod np. piotrowski z 1551 r. rzeczywiście uznaje w zasadzie cysterską egzempcję<sup>53</sup>.

Do tych przekazów źródłowych świadczących o egzempcji bądź wszystkich, bądź niektórych tylko polskich klasztorów cysterskich należy jeszcze dodać dokumenty potwierdzające wyjęcie poszczególnych opactw. W okresie pełnego wyjęcia zakonu, gdy poszczególne klasztory zwracały się do Kurii o poświadczenie ich przywilejów, Rzym odpowiadał według ustalonej dla tego zakonu formuły prawnej<sup>54</sup>.

I nasze klasztory zakrzętnęły się koło takich „wspólnych przywilejów“, gdyż na wypadek zatargu z miejscowymi władzami kościelnymi dostarczały one bardzo skutecznej i najczęściej decydującej broni. Posiadamy więc potwierdzone źródłowo wspólne przywileje wystawione na rzecz Kołbacza<sup>55</sup>, LubiąŜa<sup>56</sup>, Łekna

---

*monasterio Olivensi habetur.* Kronika I, z początku XVII w., u R. Frydrychowicza, *Geschichte der Cistercienserabteil Pelplin und ihre Bau- und Kunstdenkmäler*, Dusseldorf 1905, s. 74, przypisek 1.

<sup>51</sup> Kujot, *Opactwo Pelplińskie*, s. 164.

<sup>52</sup> *Monumenta Poloniae Vaticana*, wyd. Ptaśnik — Kunze [dalej:MPV], Kraków 1913, t. IV, Appendix nr 9.

<sup>53</sup> Zob. teksty u W. Wiśłockiego, *Andrzeja na Więcborku Zebrzydowskiego biskupa włocławskiego i krakowskiego korespondencja z lat 1546—1553*, Kraków 1878, nr 846 i 848.

<sup>54</sup> Formularz *privilegii communis* podaje M. Tangl, *Kanzleiordnungen von 1200—1500*, Innsbruck 1894, t. I, s. 229—239.

<sup>55</sup> Bulla Grzegorza VIII z 31 X 1187 r., *Codex Pomeraniae diplomaticus*, [dalej: CPD], nr 62; por. H. Hoogeweg, *Die Stifter und Kloster der Provinz Pommern*, Szczecin 1924—1925, t. I, s. 257.

<sup>56</sup> Bulla Innocentego III z 7 III 1215 r., J. Büsching, *Die urkunden des Klosters Leubus*, Wrocław 1821, nr 19; bulla Grzegorza IX z 15 VI 1227 r., l. c., nr 439; bulla Klemensa VI z 24 VIII 1342, Grünhagen-Wutke, *Regesten zur schlesischen Geschichte* [dalej: RSG], Wrocław 1866, nr 6912.

i Sulejowa<sup>57</sup>, Szpetala<sup>58</sup>, Oliwy<sup>59</sup>, Paradyża<sup>60</sup>, Kamieńca<sup>61</sup>, Koronowa<sup>62</sup>, Jemielnicy<sup>63</sup>, Krzeszowa i Henrykowa<sup>64</sup>. Wyraźnie też potwierdzone jest wyjęcie Bukowa i Oliwy. O pierwszym klasztorze pisze Mestwin II do papieża w r. 1290, że wstawia się za mnichami on, gdyż mnisi *proprio careant antistite*<sup>65</sup>. O wyjęciu oliwskiego opactwa świadczy prócz wspomnianego wyżej przywileju wspólnego, i prócz wyznaczenia dlań opiekunów prawnych<sup>66</sup>, godny podkreślenia motyw, dla którego ordynariusz wrocławski Gerward dokonał w 1301 r. korzystnej dla cystersów wymiany: *volens nos sua se ad sua sueque ecclesie servitia fideliter exhibenda eo amplius fore obligatos, salvis observantiis ordinis nostri*<sup>67</sup>. Podobny motyw zyczliwości biskupa dla cystersów widzimy w przykładzie klasztoru jędrzejowskiego i szczy-

<sup>57</sup> Bulla Honoriusza III z 31 V 1218, KDWlkp., t. I, nr 101; bulla Grzegorza IX z 19 VI 1229 r., l. c., t. II, nr 398.

<sup>58</sup> Bulla Innocentego IV z 22 VI 1224, B. Ulanowski, *Dokumenty kujawskie i mazowieckie*, W: *Archiwum Komisji Historycznej*, Kraków 1888, t. IV, nr 10.

<sup>59</sup> Bulla Honoriusza III z 3 XII 1226, i Innocentego IV z 26 IX 1245, M. Perlbach, *Pommerellisches Urkundenbuch*, Gdańsk 1882, nr 32 i 87.

<sup>60</sup> Bulla Innocentego IV z 23 X 1247, KDWlkp., t. I, nr 265.

<sup>61</sup> Bulla Urbana IV z 18 III 1262, *Codex diplomaticus Silesiae*, wyd. z 1857 [dalej: CDS], t. X, nr 23. Klasztor ten w świetle dyplomatariusza wydanego w cytowanym tomie cieszył się stałą egzempcją. Por. J. Schweter, *Wartha-Geschichte dieses Wallfahrtsortes und der Wallfahrten dahin*, Świdnica 1922, s. 20.

<sup>62</sup> Bulla Innocentego IV z 22 VI 1244, Wojew. Archiw. w Poznaniu, Koronowo, B. 1, k. 2—4; por. Kl. Koronowo, A, 1.

<sup>63</sup> Bulla Bonifacego VIII z 16 II 1302, *Urkundenbuch Klöster Rauden und Himmelwitz*, wyd. W. Wattenbach, W: CSD., t. II, Wrocław 1859, nr VI, s. 81.

<sup>64</sup> Bulla Jana XXII z 23 V 1318, Grünhagen, RSG., nr 3801 i 3802. Por. F. Sommerberg, *Silesiacarum rerum scriptores*, Lipsk 1727, t. I, nr 862.

<sup>65</sup> Hoogeweg, *Die Stifter*, t. I, s. 183.

<sup>66</sup> Philippi-Seraphim, *Preussisches Urkundenbuch*, Królewiec 1882, t. II, nr 284.

<sup>67</sup> *Kodeks dyplomatyczny polski*, wyd. Rzyszczewski... [dalej: KDP], Warszawa 1847, t. II, nr 175.

rzyckiego<sup>68</sup>, którego wyjęcie w szczególny sposób zostało potwierdzone w dokumencie z 25 III 1353 r. Oświadcza w nim opat Dionizy, że obejmujący stanowisko proboszcza podległy mu cysters będzie podobnie odnosił się do ordynariusza jak diecezjalni proboszczowie, *exemptionis privilegio ordini nostro concessio penitus non obstante*<sup>69</sup>.

Gdy się weźmie pod uwagę obydwie grupy przytoczonych tu dokumentów, i gdy się do tego zważy, że w centralistycznie zorganizowanym zakonie cysterskim podział w jednym kraju na klasztory wyjęte i nie wyjęte byłby czymś nadzwyczaj dziwnym, wniosek o wyjęciu wszystkich opactw cysterskich na naszych ziemiach trzeba uznać za zupełnie pewny, tym bardziej, że i pograniczne klasztory cysterskie cieszyły się również przywilejem egzempcji<sup>70</sup>.

2. Na tym można by zakończyć przegląd różnych grup źródeł świadczących o zasadniczym wyjęciu polskich cystersów spod władzy biskupiej. By jednak obraz egzempcji nabrał większej pełni i wykończenia w szczegółach, wypadnie przyjrzeć się zawartości tych wspólnych przywilejów przysługujących naszym opactwom, jak i stosunkowi naszych władz kościelnych do poszczególnych egzempcyj cysterskich.

a) Zakon w dążeniu do zabezpieczenia materialnych podstaw swego bytu postarał się w Kurii o różne swobody wobec ordynariuszy przede wszystkim w dziedzinie ekonomicznej. Toteż na naszych terenach widoczne są przywileje zwalniające cystersów

<sup>68</sup> Tamże, III, nr 41 i 47.

<sup>69</sup> *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, wyd. F. Piekosiński, [dalej: KDKK], Kraków 1874, nr 196, s. 250.

<sup>70</sup> Egzempcją cieszyły się np. takie klasztory, jak Neuenkamp, Eldena, Hiddensee, Bergen na Rugii i Dobryług (Hoogeweg, *Die Stifter*, t. I, s. 173 i 504, t. II, s. 35; *Codex Pomeraniae diplomaticus*, nr 448; R. Lehmann, *Die älteste Geschichte des Cisterzienserklosters Dobrilug in der Lausitz*, Kirchhein 1917, s. 121). Podobnie wyjęte było opactwo św. Krzyża w Miśni i różne czeskie opactwa. *Codex diplomaticus Saxoniae Regiae*, Ser. II, wyd. E. Gersdorf, Lipsk 1864, t. IV, nr 397; *Codex diplomaticus Monumentis et epistolaris Moraviae*, wyd. A. Boczek, Ołomuniec 1836, t. II, nr 121 i 261; t. III, nr 331; t. IV, nr 16 i 37; t. XI, nr 232.

z obowiązku danin z okazji dokonywanych poświęceń w klasztorach<sup>71</sup>, z obowiązku dzielenia się z biskupami częścią otrzymanych darowizn<sup>72</sup>, z obowiązku restytucji dóbr nieprawnie nabytych w przypadku niezajomości ich właściciela<sup>73</sup>, a nawet, przynajmniej we wcześniejszych okresach, z obowiązku składania zwyczajnych danin na rzecz Kurii<sup>74</sup>. Najważniejszym jednak w tej dziedzinie był dla cystersów przywilej dziesięcinny. W sprawie tej<sup>75</sup> tyle tu wystarczy stwierdzić, że udzielane cystersom stopniowo przywileje dziesięcenne osiągnęły za Aleksandra III najwyższy szczyt rozwojowy, gdyż przyznały zakonowi

<sup>71</sup> Wspólny przywilej wyraża to w słowach: *Pro consecratione vero altarium vel ecclesiarum... nullus a vobis sub obiectu consuetudinis vel alio modo quicquam audeat extorquere; sed hec omnia gratis vobis episcopus diocesanus impendat*. Z przywileju łekneńskiego z r. 1218, KDWlkp., t. I, nr 101.

<sup>72</sup> W rękopisie 25 Archiwum w Mogile spotykamy na s. 180—183 kopię transumptu z 1379 r., mieszczącego między innymi bullę Grzegorza IX z 11 I 1228 r. Stwierdza ona, że cystersi nie są obowiązani do oddawania prałatom części otrzymanych darowizn. Również podobnej treści dokument z r. 1371 był przechowywany na naszych terenach (MHDW., t. XXV, s. 99). Nie była jednak wykluczona możliwość zasiedzenia prawa do pewnych danin na rzecz ordynariusza, jak świadczy proces dobryługskiego opata zakończony dlań niepomyślnie dnia 11 III 1353 r. W motywie wyroku mówi sędzia — *de consuetudine antiqua aprobata et hactenus pacifice observata*. *Codex diplomaticus Saxoniae Regiae*, ser. II, t. I, nr 470.

<sup>73</sup> Około 1267 r. legat Guidon pozwala bukowskiemu klasztorowi zatrzymać niesprawiedliwie nabyte dobra, *si hi quibus debeat fieri restitutio omnino inveniri aut sciri non possunt* (Perlbach, nr 216). Nie jest wykluczone, że i inne klasztory cysterskie otrzymywały taki przywilej, gdyż dla średnich wieków nie jest on rzadkością.

<sup>74</sup> Zob. bullę Urbana IV w przytaczanym rkp. 25, l. c., i postanowienie wspomnianego legata Guidona na rzecz Lubiąża z 12 II 1267 r. (Grünhagen, RSG., nr 1252). Jednakże, jak to wynika z bulli Bonifacego IX z 12 XII 1300 r., cystersi *in Polonia, Prussia, Slavonia, Livonia et Cracovia* byli pod koniec XIV wieku obowiązani do uiszczania *subsidiū charitativum* na rzecz Stolicy św. *non obstantibus quibuscumque privilegiis... sub quacumque forma vel expressione verborum concessis...* MPV., t. VIII, nr 161.

<sup>75</sup> Por. Mahn (l. c.), który na s. 115 słusznie zauważa, że nawet w tak scentralizowanym zakonie jak cysterski sprawa dziesięcinna jest bardzo zagmatwana.

zupełne zwolnienie z obowiązku uiszczenia jakichkolwiek dziesięcin nawet ze starych i nowych kultur rolnych<sup>76</sup>. Stosowane na szeroką skalę przywileje te zaczęły budzić nie tylko coraz bardziej stanowcze protesty biskupów, lecz i coraz większe zaniepokojenie Kurii. Toteż przewidując burzę na soborze laterańskim IV, cystersi nie bez pewnego nacisku ze strony Rzymu poszli na ustępstwa<sup>77</sup>. Od tego więc czasu byli oni wolni od decymalnego obowiązku tylko z uprawianych dotychczas przez siebie kultur, i z tzw. nowizn, tj. z takich obszarów rolnych, które dotąd nie uiszczały dziesięcin; z wszelkich innych ziem nawet własnymi rękami uprawianych byli obowiązani dziesięciny uiszczać. Na skutek dalszych sprzeciwów duchowieństwa, Kuria postawiła sprawę w ten sposób, że zakon miał uiszczać dziesięciny z ziem obciążonych dotąd daniną dziesięcinną, zwolniony zaś został z dziesięcinnych świadczeń z tych wszystkich starych i nowych upraw, z których dotychczas ich nie uiszczano<sup>78</sup>. Wynika z tego, że w rozporządzaniu innymi dziesięcinami kompetentnymi według ówczesnego prawa decymalnego byli biskupi.

Jak sprawa ta przedstawiała się na badanych terenach? Nie inaczej jak na Zachodzie. Z jednej strony nasi biskupi jako prawni

<sup>76</sup> Jaffe-Löwenfeld, nr 10635, 10736, 10753, 10825; Schreiber, *Kurie und Kloster*, t. I, s. 269; E. Hoffmann, *Die Stellungnahme der Cisterzienser zum kirchl. Zehntrecht im 12 Jahrhundert*, „Studien und Mitteil. zur Geschichte des Benedictinerordens“, 33 (1912) 421—449; J. Nowacki, *Opactwo św. Gotarda w Szpitalu pod Włocławkiem zakonu cysterskiego*, Gniezno 1934, s. 124; Mathis, *Die Privilegien*, s. 87.

<sup>77</sup> *Nuper abbates Cisterciensis ordinis in generali capitulo congregati, ad commonitionem nostram provide statuerunt, ne de cetero fratres ipsius ordinis emant possessiones, de quibus decimae debentur ecclesiis, nisi forte monasteriis noviter fundandis. Et si tales eis fuerint pia fidelium devotione collatae aut emptae pro monasteriis de novo fundandis, committant excolendas aliis... Decernimus ergo, ut de alienis terris et amodo acquirendis, etiam si eas propriis manibus aut sumptibus deinceps excoluerint, decimas persolvant ecclesiis quibus ratione praediorum antea solvebantur, nisi cum ipsis ecclesiis aliter duxerint componendum.* Mansi, *Collectio conciliorum...*, Paryż 1899, t. XXII, s. 1042.

<sup>78</sup> Mahn, l. c., 115; Umiński, *Henryk... zwany Kietliczem*, s. 139.



dysponenci wolnych dziesięcin<sup>79</sup> odstępują je naszym cystersom<sup>80</sup>, z drugiej strony w naszych źródłach aż roi się od dokumentów stwierdzających, że choć przywileje dziesięcinne cystersów bywały czasem naruszane<sup>81</sup>, to jednak mnisi potrafili na ogół skutecznie bronić ich albo wykazując autentycznymi dyplomami, albo uciekając się o pomoc do Rzymu. Wszystkie klasztory posiadały bez wątpienia „wspólny przywilej“<sup>82</sup> wyszczególniający uprawnienia dziesięcinne w formie obowiązującej od r. 1215<sup>83</sup>. Uprawnienia wypływające z tego przywileju potwierdzają nieraz polskim klasztorom papież, jak Grzegorz IX w 1233,

<sup>79</sup> Patrz M. Wyszynski, *Ze studiów nad historią dziesięciny średniowiecznej*, Lwów 1929, s. 90 i 100.

<sup>80</sup> Zob. np. dokumenty z lat: 1176, 1191, 1212, 1230, 1264, 1274, 1343, 1363 (KDWrkp., t. I, nr 587, 29, 80, 127; *Kodeks dypl. Polski*, t. III, nr 41 i 47; A. Theiner, *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, [dalej: MPL], Rzym 1860, t. I, nr 591; KDWrkp., t. III, nr 1497). Zob. też częste przykłady rozproszone po: *Zbiór dyplomatów klasztoru mogińskiego*, część II *Monografii opactwa cystersów we wsi Mogile*, Kraków 1868.

<sup>81</sup> Biskupi opierając się na dotychczasowym swym prawie dziesięcinnym, choć sami szczerze obdarowywali dziesięcinami rozmaite klasztory, niechętnie tolerowali ograniczenie swych praw przez przywileje zakonne. Toteż i na naszych ziemiach mnisi doznawali krzywd w sprawie tu omawianej. By ograniczyć się do ważniejszych tylko świadectw, wystarczy powołać się na trzy następujące: Grzegorz IX nakazuje dnia 27 V 1227 r. arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, by przy pomocy kar kościelnych powściągnął polskich prałatów naruszających decymalne przywileje cystersów (Philippi, *Preuuss. Urkundenbuch*, t. I, nr 61). Groźbą tychże kar ma arcybiskup na rozkaz Innocentego IV wydany 30 IX 1245 r. ukrócić swawolę krzywdzicieli naruszających uprawnienia dziesięcinne opactwa oliwskiego (Perlbach, l. c., nr 88; CPD., nr 353). Opactwo łędzkie i łekneńskie zwraca się 13 XII 1394 r. do Rzymu ze skargą na samego arcybiskupa. KDWrkp., III, nr 1956.

<sup>82</sup> Patrz wyżej.

<sup>83</sup> *Sane laborum vestrorum quos propriis manibus aut sumptibus colitis, de possessionibus habitis ante Concilium generale [z r. 1215], sive de ortis et virgultis et piscationibus vestris, vel de nutrimentis animalium vestrorum, aut etiam de novalibus, nullus a vobis decimas exigere vel extorquere presumat* (Przywilej łekneński z 1218 r., KDWrkp., t. I, nr 101, por. przywilej paradyski z 1247 r., tamże, nr 265). W innej nieco formie przyznał zakonowi dziesięcinny przywilej Bonifacy VIII w 1302 r.: *indulgemus, ut de terris vestris cultis et incultis ad Ordinem vestrum spectan-*

Innocenty IV w 1245, czy Marcin V w 1427 r.<sup>84</sup>. *Księga Henrykowska* spisywana w latach 1270—1310, odróżnia stale dziesięciny nowiżniane od starych i stwierdza wolność klasztoru od pierwszych<sup>85</sup>. Owszem, klasztory cieszyły się czasem większymi jeszcze przywilejami, jak np. Szczyrzec, któremu w r. 1368 sąd polubowny przyznał dziesięciny *de terris ipsorum cultis et non cultis per ipsos vel ipsorum heredes*<sup>86</sup>.

b) Przechodząc teraz kolejno do jurysdykcyjnych swobód naszych cystersów, wypadnie zwrócić uwagę na wolność opackich wyborów oraz na wyjęcie spod władzy wizytacyjnej, sądowej i karnej biskupów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zakon wyjęty musi mieć swobody w obsadzaniu przełożeńskich stanowisk. Toteż „wspólny przywilej“ cysterski wykluczał udział biskupa zarówno w ustanawianiu jak i deponowaniu opata<sup>87</sup>. W rzeczywistości jednak biskupi przynajmniej w początkowych okresach mieszały się nieraz do wyborów, co zdaje się wynikać choćby ze stanowiska zajętego

---

*tibus, quas aliis concessitatis vel concedetis in posterum excolendas, de quibus tamen aliquis decimas vel primitias non percepit, nullus a vobis seu a cultoribus terrarum ipsarum aut quibuscumque aliis, decimas seu primitias exigere vel extorquere presumat* (KDWlkp., t. II, nr 861). Należy zaznaczyć, że dokument ten widymują dnia 28 IX 1303 r. różni opaci cysterscy, m. in. czterej polscy. L. c., nr 874.

<sup>84</sup> Büsching, nr 50; CPD., nr 353; Korytkowski, *Arcybiskupi*, t. II, s. 105. Przeciwno decyzji Marcina V zgłosił arcybiskup zastrzeżenie opierające się prawdopodobnie na zasiedzeniu prawa dziesięciny.

<sup>85</sup> Zob. np., Lib. II, 1: *...quamvis decima in Muschowitz pertineat ad custodem ecclesie sancti Joannis apud Wratislaviam, tamen sunt ibi bona novalia, de quibus conventus decimas solvere non tenetur*. Wyd. R. Grodeckiego, Poznań—Wrocław 1949, s. 320.

<sup>86</sup> KDP, t. III, nr 149.

<sup>87</sup> *Nec regularem electionem abbatis vestri impediatur, aut de instituendo vel removendo eo qui pro tempore fuerit, contra statuta Cisterciensis ordinis se aliquatenus intromittet*. T a n g l, *Kanzleiordnungen*, s. 230, Por. M a h n, op. cit., s. 75. — Klemens IV w bulli z 9 VI 1265 r. uczy, że wybór opata z prawa powszechnego należy do mnichów. *Monachi de iure communi abbatem proprium eligunt*. *Bullarium Romanum*, wyd. Mainard, t. III, cz. I, s. 429.

przez kapitułę generalną w 1228 r., kiedy to ustanowiony niezgodnie z przepisami o wolności wyborów opat Dźwinoujścia został jako intruz złożony z urzędu<sup>88</sup>.

Poza powyższym wypadkiem nie spotyka się u nas we wcześniejszych okresach nawet śladów naruszania tej cysterskiej swobody. Nasze klasztory, z których nie tylko wymieniona wyżej dziesiątka, ale i inne musiały posiadać wspólny przywilej zakonny, cieszyły się bez wątpienia swobodnymi wyborami swych opatów. Swoboda ta została zresztą potwierdzona osobno dla klasztorów śląskich<sup>89</sup> oraz dla opactwa paradyskiego<sup>90</sup>, oliwskiego<sup>91</sup> i lekneńskiego<sup>92</sup>.

Trzeba jednak przyznać, że po połowie omawianej epoki, na interwencję naszych panujących ta wolność wyborów bywała stopniowo coraz bardziej ograniczana, aż wreszcie w początkach XVI wieku stała się prawie iluzoryczna. W 1503 r. król Aleksander usiłował te ograniczenia ulegalizować w Kurii<sup>93</sup>, a choć się to nie powiodło, sejm z 1538 i 1539 r. przekreślił wolność wyborów<sup>94</sup>. Synod piotrkowski z r. 1551 przewiduje już przy wyborach delegatów biskupich<sup>95</sup>. Zapewne na energiczne wystąpienie

<sup>88</sup> Canivez, op. cit., t. II, s. 72; por. Mahn, op. cit., s. 75.

<sup>89</sup> Bulla Klemensa V z 1305 r., CDS., wyd. 1857, t. XVI, nr 2846; por. Knauer, *Klosterleben*, s. 241.

<sup>90</sup> Innocenty IV w bulli z 23 X 1247 r. (W. Doetsch, *Kloster Paradis ein Kulturzentrum an der deutschen Ostgrenze*, Międzyrzec 1926, s. 29). Nawet w okresie ograniczenia tej wolności wyborów przez polskie prawo państwowe Paradyż wybiera sobie w r. 1537 opata, nie bacząc na żadne zakazy. Zob. o tym Warmiński, *Urkundliche Geschichte*, s. 92.

<sup>91</sup> W 1584 r. pisze Karnkowski, że mimo bardzo stare zwyczajne wymagające przy wyborach obecności biskupich delegatów, Oliwa i Wągrowiec nie pozwalają na to. MPV., t. VII, nr 19.

<sup>92</sup> Zob. tarcia powstała na tle wyboru opata w 1367 r. Theiner, MPL., t. I, nr 871; por. świadectwo Karnkowskiego, przypisek poprzedni; W. Deptolla, *Geschichte des Klosters Lekno-Wongrowitz*, Łekno 1917, s. 54.

<sup>93</sup> Zob. sugestie tego króla z 23 V 1503 r. *Akta Aleksandra Króla Polskiego*, wyd. Papée, W: *Monumenta Medii Aevi Historica*, Kraków 1927, t. XIX, nr 167; zob. też nr 271.

<sup>94</sup> Kujot, *Opactwo pelplińskie*, s. 228—229.

Juliusza II z 1552 r.<sup>96</sup> biskupi zebrani na synodzie w Piotrkowie w r. 1554 podjęli uchwałę przewidującą przywrócenie swobody klasztornych elekcji<sup>97</sup>.

Wybrany opat cysterski był obowiązany przyjąć benedykcję opacką posiadającą nie tylko czysto liturgiczne znaczenie, ale będącą też wyrazem pewnego poddaństwa<sup>98</sup>. By więc ten obowiązek nie stał się okazją do uzależnienia opata od ordynariusza, Rzym przyznał cystersom dość dużą swobodę w wyborze biskupa mającego udzielić benedykcji opackiej. Już Aleksander III potwierdzając w r. 1165 *Orędzie Miłości* orzekł, że jeżeli uprzejmie proszony ordynariusz po raz trzeci odmówi benedykcji, elekt może tym samym objąć urząd<sup>99</sup>. Wspólny przywilej przyznany i naszym klasztorom nie wymaga już trzykrotnej próby, lecz po prostu po odmowie ordynariusza pozwala opatowi wejść w urzędowanie<sup>100</sup>.

Dalszymi przejawami egzempcji cysterskiej, to wyjęcie spod biskupiego prawa nadzoru oraz spod biskupiej władzy karnej.

<sup>96</sup> Wisłocki, *Andrzeja na Więcborku... korespondencja*, nr 848, s. 520—521.

<sup>98</sup> Zob. kopię tego pisma zabraniającego pod cenzurami kościelnymi ograniczać wolność wyborów nawet biskupom, rkp. 25 Arch. Opactwa Mogińskiego, s. 459—460; *Zbiór dyplomatów Mogińskich*, W: *Monografia* nr 167.

<sup>97</sup> J. Sawicki, *Ze studiów nad zbiorem Karnkowskiego*, „Przegląd Historyczny”, 37 (1948) 240.

<sup>98</sup> R. Molitor, *Religiosi iuris capita selecta*, Ratysbona 1909, s. 420; Schreiber, *Kurie und Kloster*, t. I, s. 128.

<sup>99</sup> Jaffe-Löwenfeld, nr 11226; PL., 300, 390.

<sup>100</sup> *Si vero episcopus, in cuius parochia domus vestra fundata est, cum humilitate ac devotione qua convenit requisitus, substitutum abbatem benedicere et alis que ad officium episcopale pertinent vobis conferrere renuerit, licitum sit eidem abbati, si tamen sacerdos fuerit, proprios novitios benedicere et alis que ad officium suum pertinent exercere, et vobis omnia ab alio episcopo percipere que a vestro fuerunt indebite denegata* (Z przywileju łekneńskiego, KDWlkp., t. I, nr 101). Wydaje się jednak, że utrzymała się w życiu praktyka potrójnego zapraszania biskupa. Wynika to np. z dokumentu Zygmunta Augusta z r. 1554, zatwierdzającego przywilej cystersów: *Quae si tertio ipsis denegata fuerit, eiusmodi benedictionem ab alio episcopo catholico recipere liberum ipsis fuit*. Archiwum Diec. Chełmińskiej, Apparatus, II, 166.

Klasztory cysterskie podlegając centralnej władzy zakonnej<sup>101</sup>, nie wymagały wizytacji biskupiej, zwłaszcza w okresie pierwszej gorliwości mnichów. Toteż początkowo choć zakon nie był jeszcze formalnie wyjęty, biskupi jeśli odwiedzali cystersów, to nie w charakterze wizytatorów. Ponieważ jednak takie odwiedziny mogły stanowić dla cysterskiej egzemplcji niebezpieczne precedensy, Rzym wyjaśniał od czasu do czasu prawa przysługujące cystersom w tej sprawie<sup>102</sup>. Nasze klasztory utrzymywały stałe kontakty z Zachodem nie tylko przez dopływ zachodnich kandydatów i członków<sup>103</sup>, ale i przez regularne uczestniczenie w kapitule generalnej<sup>104</sup> i przez stałe wizytacje przeprowadzane z ramienia władz centralnych<sup>105</sup>. Szczególniejszą rolę w tej ostatniej sprawie odgrywał opat mogiński ustanowiony od r. 1421 wizytatorem pozostałych polskich klasztorów<sup>106</sup>; pozostawał on w tej roli aż

<sup>101</sup> Zob. o tym H. Polaczkówna, *Zapis Teodora Gryfity dla cystersów z 1196 r.*, Lwów 1938, s. 24—27.

<sup>102</sup> Tak np. Innocenty IV zauważył w r. 1247, że zakon nie podlega *officio aliene visitationis et correctionis*. *Cod. Pomeraniae diplom.*, nr 374. Zob. też bullę Aleksandra IV z 1255 i 1258 r., Henriquez, *Regula, constitutiones et privilegia ordinis cisterciensis*, Antwerpia 1630, s. 69; A. Pothast, *Regesta Pontificum Romanorum inedita ab anno 1198 ad annum 1304*, Berlin 1873, nr 15810 i 17337.

<sup>103</sup> Zob. niżej § 3.

<sup>104</sup> Według zestawienia sporządzonego na podstawie publikacji Caniveza przez Polaczkównę (*Zapis*, s. 25—26), w latach od 1191—1255 przeciętnie prawie co roku wyruszała na kapitułę jakaś polska delegacja.

<sup>105</sup> Zob. w tej sprawie Canivez, t. II, s. 207; *Urkunden des Klosters Kamenz*, wyd. P. Pfothenauer, Wrocław 1881, nr 355; Knauer, *Klosterleben*, s. 242; Kujot, *Opactwo pelplińskie*, s. 164—165; J. Fijałek, *Jakub z Paradyża*, t. I, s. 93 i 137.

<sup>106</sup> *Reformationem omnium et singulorum Ordinis monasteriorum et regularium personarum in regno et dominiis Poloniae existentium cuiuscumque sexus... abbati de Clara tumba committit generale Capitulum in ipsius et Ordinis plenaria potestate... Committit et mandat idem Capitulum praefato de Clara tumba, quatinus anno quolibet omnes et singulos praetactorum monasteriorum abbates convocet ad locum quem expedientem iudicaverit, ad tractandum cum eis de reformandis in praedictis partibus* (Canivez, t. IV, s. 236). Kapituła zaś z roku 1469 wyszczególnia:

do roku 1487, kiedy to raczej z politycznych niż merytorycznych względów<sup>107</sup> zostały północne klasztory wyjęte spod władzy mogińskiego opactwa<sup>108</sup>.

Będąc więc przynajmniej prawnie zależni przez całą epokę od władz zakonnych nasi cystersi nie potrzebowali uznawać wizytacji biskupiej. Że jej rzeczywiście nie uznawali, o tym świadczą nie tylko osobne przywileje klasztorów śląskich<sup>109</sup>, ale i dzieje innych opactw<sup>110</sup>. Nawet po soborze trydenckim opierają się nasi cystersi — jakkolwiek nie zawsze skutecznie — wizytacjom biskupim. Gdy w r. 1577 biskup wrocławski Karnkowski usiłował wizytować opactwo koronowskie, otrzymał od mnichów odpowiedź, że nawet papież(!) nie mógłby na taką wizytację pozwolić, skoro to sprzeciwia się ich przywilejom<sup>111</sup>.

---

*Visitationem et reformationem omnium et singulorum monasteriorum Regni Poloniae nec non monasteriorum terrae Prussiae Pelplin et Oliwa, abbati de Claratumba praesens Capitulum generale committit in plenaria Ordinis potestate.* Tamże, t. V, s. 258; zob. też s. 167.

<sup>107</sup> Kujot, *Opactwo pelplińskie*, s. 163.

<sup>108</sup> *Capitulum... monasteria partium Prussiae, videlicet de Oliva et Pelplin ab omni superioritate, visitatione, reformatione et correctione abbatum Regni Poloniae... penitus segregat... ne de cetero eos eorum monasteria et conventus in aliquo perturbare aut molestare praesumant, tam ratione studentium quam alias.* Canivez, op. cit., t. V, s. 615—616; por. *Annales Oliv., Monum. Poloniae Hist.*, t. VI, s. 372; Kujot, op. cit., s. 163.

<sup>109</sup> Knauer, *Klosterleben*, s. 241; Nentwig, *Zum Exemtionsstreit*, s. 110—117.

<sup>110</sup> O Pelplinie i Oliwie zob. Frydrychowicz, *Geschichte der Cistercienserabtei Pelplin*, s. 73—74; Kujot, op. cit., s. 164—165. Cystersi tych dwu klasztorów stawiają opór usiłującemu ich w r. 1425 wizytować arcybiskupowi gnieźnieńskiemu (Winter, *Cistercienser*, t. III, s. 103). W r. 1550 na energiczne poczynania delegata arcybiskupiego Jana Wysokiego część lędzkiego konwentu reaguje procesjonalnym opuszczeniem klasztoru. W. Gawarecki, *Początek i wzrost benedyktyńsko-cystercjańskiego zakonu łącznie i klasztoru lędzkiego tegoż Instytutu*, „Pamiętnik Religijno-Moralny“, X (1846) 522—523.

<sup>111</sup> *Non modo illum Legatum Apostolicum, sed nec SS. Dominum nostrum potuisse huiusmodo facultates concedere, cum sic repugnet eorum Privilegiis, quibus expresse definitur, nullius alterius Visitatori subesse debere, nisi sui Ordinis Superiori*, — co w zastępstwie generalnego opata mieli sprza-

Mniej stanowczy opór uwidacznia się u naszych cystersów w sprawie stosowania wobec nich diecezjalnej władzy sądowej. Od tej władzy cystersi byli wolni na podstawie osobnego przywileju<sup>112</sup> nawet w wypadkach, w których inni wyjęci tej władzy podlegali<sup>113</sup>. Owszem w przywileju egzempcji sądowej uczestniczyła nawet cysterska służba<sup>114</sup>. Ponieważ jednak we wspólnym przywileju ta swoboda nie została wyraźnie wyszczególniona, przeto nasi cystersi szukali bardzo często sprawiedliwości przed sądami biskupimi. Spośród wielu przykładów obrazujących i udowadniających powyższe twierdzenie wystarczy powołać się na przykład Oliwy<sup>115</sup>, Szczyrzeca<sup>116</sup>, Lubiąza<sup>117</sup>, Henrykowa<sup>118</sup>, Rudy<sup>119</sup>, Kamieńca<sup>120</sup>, Paradyża<sup>121</sup> i Mogiły<sup>122</sup>. Owszem w XV i XVI w. nierzadkie są ślady pozywania cystersów w sprawach spornych przez sądy biskupie, a nie zawsze można przypuszczać, że ich stawiennictwo było dobrowolne<sup>123</sup>. Nie ma jednak dowo-

wować „sąsiedni opaci“ (MHDW., XIX, 5). Zob. relację A. Bolognetiego z r. 1581/1582 i biskupa Rożdżańskiego z 1594. MPV., t. IV, Appendix, nr 10, s. 677 i MHDW., VII, s. 43—48.

<sup>112</sup> Bulla Innocentego IV z 6 VI 1245 r., rkp. 25, Arch. Opactwa Mogil., s. 180.

<sup>113</sup> Bulla tegoż papieża z 1251 r., CPD., nr 468.

<sup>114</sup> Na podstawie bulli Aleksandra III z 15 XI 1162 r. służba była wyjęta z jurysdykcji *cuiscumque iudicis ordinarii ecclesiastici*, a wykroczenia jej, jak np. cudzołóstwo, podlegają sądownictwu cysterskiemu. Miraëus, *Chronicon Cisterc.*, s. 116—167.

<sup>115</sup> Rok 1281, KDP., t. II, nr 115.

<sup>116</sup> Rok 1296 i 1368, KDMp., I, nr 126; KDP., III, nr 149.

<sup>117</sup> Rok 1307, Grünhagen, RSG., nr 2922.

<sup>118</sup> Rok 1338, RSG., nr 6053 a, i 6087.

<sup>119</sup> Rok 1339, RSG., nr 6244.

<sup>120</sup> Wiek XV często: Pfothenhauer, *Urkundenbuch*, nr 62—64, 74, 85, 98, 102, 109, 122.

<sup>121</sup> Rok 1404, Ulanowski, *Acta Capitulorum*, II, nr 937.

<sup>122</sup> Rok 1445, *Zbiór dyplomatów Mogil.*, I, c., nr 153

<sup>123</sup> W roku 1368 opactwo wąchockie na skutek wyroku sądu diecezjalnego przyznaje biskupowi krakowskiemu uprawnienia przysługujące mu z tytułu sukcesji po fundatorze opactwa (KDKK., t. II, nr 267). W 1392 r. sąd diecezjalny pozywa opactwo rudzkie. (*Urkundenbuch*, CDS., t. II, nr 47), w XV w. henrykowskie (Grünhagen, *Regesten*, nr 4364), w 1496 oliw-

dów na to jakoby cystersi uznawali kompetencje tych sądów w sprawach karnych.

Bo też cystersi posiadali przywilej wyjmujący ich zupełnie spod karnej władzy biskupów. Istnienie tego podstawowego przywileju egzempcyjnego stwierdził Aleksander III już w 1161 r.<sup>124</sup>, by w roku następnym rozszerzyć go na różne pozazakonne osoby<sup>125</sup>. W r. 1221 postanowił Honoriusz III, że bez osobnego upoważnienia nie może karać cystersów nawet legat papieski<sup>126</sup>. Zrozumiałą jest rzeczą, jak wysoko cenił sobie zakon ten przywilej. Kapituła generalna w r. 1208 ukarała opatów angielskich, którzy wbrew niemu poddali się obowiązującemu tam interdiktowi<sup>127</sup>, a w r. 1485 wydała osobną uchwałę mającą na celu obronę opactw, na które biskup poznański Uriel rzucił był ekskomunikę<sup>128</sup>. Władza wymierzania kar przysługiwała nie tylko kapitule, ale i poszczególnym opatom wobec podwładnych im mnichów<sup>129</sup>. Stanowiła ona niezbędny warunek cysterskiej egzempcji<sup>130</sup>.

---

skie (*Annales Olivenses, MPH.*, t. VI, s. 375; Ulanowski, *Acta capitulorum*, III, nr 549), na początku XVI w. wachockie, mogiłskie i jędrzejowskie. Archiw. Konsyst. w Krakowie, *Officialia*, vol. 48, f. 601—602; *Episcopalia*, vol. IV, ff. 222; vol. VI, f. 19, vol. 20, 82, 194.

<sup>124</sup> *Nonnulli ecclesiarum praelati vestris libertatibus invidentes, cum eis non liceat ex apostolicae sedis indulto in vos excommunicationis vel interdicti sententias promulgare.* Schreiber, *Kurie und Kloster*, t. I, s. 89.

<sup>125</sup> Zob. bullę z 15 XI 1162 r. (Miraeus, *Chronicon Cist.*, 162). Potwierdził to rozszerzenie Innocenty IV dnia 27 I 1254 r. Bunge, *Liv.-Esth.- und Curländ. Urkundenbuch*, I, nr 259; por. 295.

<sup>126</sup> *Inhibentes, ne legati Sedis apostolicae sine speciali mandato nostro in vos excommunicationis vel suspensionis, et in monasteria vestra interdicti sententias contra ea que vobis sunt ab apostolica Sede concessa promulgent.* KDWlkp., I, nr 113.

<sup>127</sup> Canivez, op. cit., t. I, s. 351.

<sup>128</sup> Tamże, t. V, s. 504.

<sup>129</sup> Posiadali oni także szerokie uprawnienia do zwalniania z kar kościelnych nie tylko profesów ale i kandydatów. Zob. bullę Grzegorza IX z 1234 r. i Aleksandra IV († 1161). KDWlkp., t. I, nr 163; Miraeus, *Chronicon Cist.*, 142.

<sup>130</sup> Por. Mahn, op. cit., s. 169.



I u nas musieli opaci być w nią wyposażeni<sup>131</sup>. Choć brak szczegółowych danych co do tej władzy opackiej, niepodobna podawać jej w wątpliwość, gdyż wyjęcie spod władzy karnej biskupów praktycznie nie byłoby bez niej możliwe, a wyjęcie to nie ulega u nas najmniejszej wątpliwości. Przywilej wspólny przysługujący jak wiadomo polskim klasztorom<sup>132</sup>, rozciągał się na szeroki krąg osób z opactwem związanych<sup>133</sup>. Jeszcze wyraźniej podkreślali papieże wyjęcie samychże cystersów. Grzegorz IX w 1227 r. a Innocenty IV w 1245 r. przypomnieli arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, że obowiązuje ona na całym obszarze arcybiskupstwa<sup>134</sup>. Tenże Innocenty każe w pięć lat później kujawskiemu biskupowi Michałowi zdjąć ekskomunikę, jaką własnowolnie był rzucił na opactwo oliwskie<sup>135</sup>. Honoriusz III potwierdził temuż opactwu przywilej zabraniający legatowi papieskiemu bez osobnego pozwolenia rzucać interdykt na klasztor<sup>136</sup>. Jan XXII potwierdził w 1318 r. przywilej wyjmujący krzeszowskie opactwo spod biskupiej władzy karnej<sup>137</sup>.

<sup>131</sup> Łekneński opat mógł ekskomunikować nawet obcych, jeśli wyrządzali krzywdę opactwu (Grünhagen, RSG., nr 6499). O lubuskim opacie dowiadujemy się, że tylko z kar za najcięższe przewinienia nie mógł zwalniać swych podwładnych, Büsching, *Urkunden Klosters Leubus*, nr 45.

<sup>132</sup> Zatwierdził go osobno dla terenów całej archid. gnieźnieńskiej Grzegorz IX bullą z 1 XII 1234 r. KDWlkp., t. I, nr 174.

<sup>133</sup> *Porro si episcopi vel alii ecclesiarum rectores in monasterium vestrum vel personas inibi constitutes suspensionis, excommunicationis vel interdicti sententiam promulgaverint, sive etiam in mercennarios vestros pro eo quod decimas sicut dictum est non persolvitis, sive aliqua occasione eorum que ab apostolica benignitate vobis indulta sunt, seu benefactores vestros pro eo quod aliqua vobis beneficia vel obsequia ex caritate presterint, vel ad laborandum adiuverint in illis diebus in quibus vos laboratis et alii feriantur, eandem sententiam protulerint: ipsam tamquam contra Sedis apostolice indulta prolatam duximus irritandam.* Z przywileju łekneńskiego, KDWlkp., t. I, nr 101.

<sup>134</sup> Philipp, *Preuss. Urkundenbuch*, t. I, nr 61; CPD., nr 353.

<sup>135</sup> Perlbach, *Pommerell. Urkb.*, nr 126.

<sup>136</sup> Tamże, nr 30.

<sup>137</sup> Sommerberg, *Sil. Rer. Script.*, t. I, 86. Toteż nie w tym dziwnego, że śląskie klasztory nie uznały ekskomuniki rzuconej na nie

c) O ile dwie pierwsze grupy cysterskich przywilejów nie dały się utrzymać bez koniecznych walk przeciwko powstającym od czasu do czasu zastrzeżeniom, sprzeciwom, a nawet i gwałtom, o tyle grupa trzecia, wyjmująca w pewnej mierze mnichów spod biskupiej władzy święceń nie była na ogół u nas kwestionowana, czego dowodzi brak śladów jakichś zatargów w tej materii. Nie powinno to budzić zdziwienia, gdy się zważy, że przywileje związane bezpośrednio z życiem klasztoru i do samego niemal klasztoru ograniczone, nie ujawniały na zewnątrz ścieśnienia władzy biskupiej, a duchowieństwu diecezjalnemu nie wyrządzały na ogół szkody. Uprawnienia zaś misyjno-duszpasterskie nie tylko władzy biskupa nie ograniczyły, ale przeciwnie w pewnej mierze uzależniały od niego duszpasterzujących mnichów.

Zaczynając zatem od swobód związanych bezpośrednio z poszczególnymi osiedlami, wypadnie wskazać na następujące uprawnienia cysterskich klasztorów. Nasze opactwa, podobnie jak zachodnie, otrzymały znaczną niezależność od miejscowego ordynariusza w sprawie różnego rodzaju poświęceń kościelnych. Przede wszystkim mogli cystersi pominąć ordynariusza, jeżeli z okazji poświęceń domagał się on jakichś świadczeń materialnych; pomijając swego biskupa, mogli cystersi w takim wypadku zaprosić każdego innego, byleby pozostawał w łączności ze Stolicą św.<sup>138</sup>. Również na wypadek wakansu stolicy biskupiej mogli mnisi otrzymywać od sąsiednich biskupów *omnia ecclesiastica sacramenta*<sup>139</sup>. Owszem, niezależnie od tych dwu wypadków wolno im było wykorzystywać przypadkowe przybycie każdego niewątpliwej uczciwości biskupa do uzyskania od niego przepisanych poświęceń rzeczy czy święceń osób<sup>140</sup>.

przez miejscowego ordynariusza w r. 1511. Nentwig, *Zum Exemtionsstreit*, 110—117.

<sup>138</sup> *Alioquin liceat vobis quemcumque malueritis catholicum adire antistitem gratiam et communionem apostolice Sedis habentem, qui nostra fretus auctoritate, vobis quod postulatur impendat.* Z przywileju łekneńskiego, KDWlkp., t. I, nr 101.

<sup>139</sup> *...sic tamen, ut ex hoc imposterum propriis episcopis nullum preiudicium generetur.* L. c.

<sup>140</sup> *Quia vero interdum priorum episcoporum copiam non habetis, si*

Drugim ważnym dla klasztornej życia przywilejem była możliwość odprawiania nabożeństw w czasie ogólnego interdyktu<sup>141</sup>. Przywilej ten w początkach XII wieku otrzymywały raczej same tylko wyjęte klasztory, ale z biegiem czasu zaczęto je przyznawać i pozostałym<sup>142</sup>. U cystersów spotykamy jeszcze dodatkowe wyróżnienie polegające na tym, że o ile inne klasztory mogły w czasie interdyktu celebrować tylko pod czterema warunkami (*ianuis clausis, exclusis excommunicantis et interdictis, non pulsatis campanis, suppressa voce*), to cystersi byli związani jednym tylko warunkiem: usunięciem z kościoła ekskomunikowanych czy obłożonych interdyktem. Słusznie zauważa Mahn, że dyplomy cysterskie stale pomijają milczeniem inne zastrzeżenia<sup>143</sup>. Potwierdza się to i na naszych terenach<sup>144</sup>. To uprzywilejowane upoważnienie do uroczystego celebrowania w czasie ogólnego interdyktu, przy wotrze dzwonów i organów oraz przy drzwiach otwartych, tłumaczy się z jednej strony ustronnym z zasady położeniem klasztorów cysterskich, a z drugiej postulatem utrzymania normalnego życia liturgicznego przepisanej regułą. Poza tym należy też przypuścić, że i w Polsce miało zastosowanie upoważnienie przyznane cystersom przez Aleksandra IV w r. 1255, na podstawie którego wolno było pod pewnymi warunkami sprawować mszę św. dla mnichów i uczestniczącej służby *sine iuris praeiudico alieni*<sup>145</sup>. Że nie wy-

---

*quem episcopum, Romane Sedis ut diximus gratiam et communionem habentem et de quo plenam notitiam habeatis, per vos transire contigerit, ab eo benedictionem vasorum et vestium, consecrationes altarium, ordinationes monachorum auctoritate apostolice Sedis recipere valeatis. L. c.*

<sup>141</sup> Kapituła generalna w 1182 r. stwierdza dawno już istniejące prawo: *Pro interdictis terrarum nullatenus vacant ecclesiae nostrae a divinis quocumque episcopo praecipiente, sed ubertas in privilegiis a domino papa nobis indulta inviolabiliter observetur. Canivez, op. cit., t. I, s. 89.*

<sup>142</sup> Schreiber, *Kurie und Kloster*, t. I, s. 208; Mahn, *op. cit.*, t. 93.

<sup>143</sup> Mahn, *op. cit.*, s. 94; zob. też. s. 97.

<sup>144</sup> Tak brzmi np. tekst przytaczanego przywileju łekneńskiego: *Preterea, cum commune interdictum terre fuerit, liceat vobis nihilominus in vestro monasterio, exclusis excommunicatis et interdictis divina officia celebrare. KDWlkp. I, nr 101.*

<sup>145</sup> Zob. Mathis, *Privilegien*, s. 145, przyp. 19.

kluczano służby z tych nabożeństw można wnioskować z przywileju nadającego kapłanom cysterskim władzę spowiadania ludzi pracujących dla zakonu<sup>146</sup>. Potwierdzenie tej władzy spowiadania znajdujemy i dla naszych terenów w latach: 1234 i 1250<sup>147</sup>. Nie ulega wątpliwości, że opaci cysterscy posiadali jurysdykcję do spowiadania swych podwładnych, ze źródła od biskupa niezależnego<sup>148</sup>.

Jest to rzeczą oczywistą i źródłowo potwierdzoną, że polskim cystersom przysługiwało prawo grzebania u siebie osób zmarłych<sup>149</sup>. Choć postanowienia kapitulne ograniczały prawo pogrzebowe do zmarłych fundatorów, przyjaciół i służby<sup>150</sup>, nie wydaje się, by u nas tymi ograniczeniami zbyt się krępowano<sup>151</sup>.

Co do cysterskich uprawnień związanych z ich działalnością apostołsko-duszpasterską należy zaznaczyć, że wbrew pierwotnym założeniom o zupełnym odsunięciu się od świata, i wbrew wyraźnemu stanowisku kapituły generalnej, cystersi na terenach nadbałtyckich idąc najpierw za potrzebą chwili<sup>152</sup>, a później za zachętą Rzymu<sup>153</sup>, rozwinęli w XIII wieku zwłaszcza ożywioną

<sup>146</sup> Bulla Aleksandra III z 15 XI 1162 r., Miraeus, *Chron. Cist.*, s. 166—167.

<sup>147</sup> Büsching, *Urkunden Klosters Leubus*, nr 59; CPD., nr 436; Hoogeweg, *Die Stifter*, t. I, s. 508.

<sup>148</sup> Ph. Hofmeister, *Das Beichtrecht der männlichen und weiblichen Ordensleute*, München 1954, s. 45—50.

<sup>149</sup> Zob. np. Perlbach, *Pommerell. Urkb.*, nr 143.

<sup>150</sup> Canivez, op. cit., t. I, pod rokiem 1134, nr XXVI; pod r. 1152, nr 10; pod r. 1157, nr 63 i 5; por. Mathis, *Privilegien*, s. 73.

<sup>151</sup> Tak np. w r. 1405 skarży się proboszcz przyprostyński na oberbskiego opata z powodu bezprawnego urzędzenia aż pięciu pogrzebów przez wspomniany klasztor. J. Krasoń, *Uposażenie klasztoru cystersów w Obrze w wiekach średnich*, Poznań 1950, s. 137. Zob. też Warmiński, *Urkundl. Gesch.*, s. 78.

<sup>152</sup> Zob. K. Tymieniecki, *Misja polska w Prusiech i sprowadzenie krzyżaków*, Toruń 1935, s. 21; Winter, *Cisterzienser*, t. I, 365; T. Mantteuffel, „Zapiski Towarzystwa Naukowego Toruńskiego“, 18 (1952) 159.

<sup>153</sup> Zob. KDWlkp., t. I, nr 39; Bunge, *Liv.-Esth.- und Curländ. Urkb.*, I, nr 50, 51 i 484; St. Kujot, *Dzieje Prus Królewskich*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu“, t. XX i XXXI, 440—441; Umiński, *Henryk... zwany Kietliczem*, s. 175.

działalność misyjną. Genezą i tragicznymi wprost dziejami cysterskiej misji pruskiej zajmowała się od dawna nasza historiografia<sup>154</sup>. Wydaje się, że na naszych ziemiach cele misyjne przyświecały paru klasztorom, jak łekneńskiemu<sup>155</sup>, kołbackiemu<sup>156</sup>, oliwskiemu<sup>157</sup>, szpetalskiemu<sup>158</sup> i koprzywnickiemu<sup>159</sup>. Z faktu, że arcybiskup Kietlicz miał z polecenia Rzymu roztoczyć opiekę nad tymi misjami, nie można wnioskować, jakoby przez to cystersi zostali ograniczeni w swych egzempcyjnych przywilejach; później, gdy w osobie Chrystiana otrzymali swego biskupa, problem zachowania egzempcji w ogóle nie istniał.

Wyraźnie natomiast musiało być postawione zagadnienie egzempcji w związku z cysterską działalnością duszpasterską. Nie trudno się domyśleć, jakie stanowisko wobec duszpasterskiej pracy zająć miał ruch cysterski nakazujący powrót do Reguły, która nie przeznaczała zasadniczo mnichów do tego rodzaju pracy. Toteż godnymi podkreślenia są nie tylko stale ponawiane przez kapitułę generalną zakazy wykonywania przez cystersów zajęć duszpasterskich<sup>160</sup>, ale i motywy tych zakazów, a mianowicie, by mnisi

<sup>154</sup> Kujot, op. cit., s. 681, nast. i 763, nast.: M. Łodyński, *Opat Gotfryd i biskup Chrystian*, „Kwartalnik Historyczny“, 24 (1910) 98—120; Korytkowski, *Arcybiskupi*, t. I, s. 328; Tymieniecki, op. cit.; G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII w.*, „Annales Missiologicae“, 9 (1937) 201—435; Umiński, op. cit., s. 158, nast.; Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, s. 97 nast.

<sup>155</sup> Szeroko o tym piszą autorzy przytoczeni w poprzednim przypisku.

<sup>156</sup> K. Dobrowolski, *Przyczynki do dziejów średniowiecznej kultury polskiej z rękopisu szczyrzyckiego*, W: *Księga ku czci Al. Brücknera*, Kraków 1928, s. 339; Manteuffel, op. cit., s. 78. Mnich z Clairvaux Herbert, późniejszy arcybiskup Sassari w Sycylii, w swym zbiorze cudów spisanych w r. 1178 umieścił opowiadanie o akcji misyjnej cystersów *in regione Schlavoniae, quae noviter est ad fidem christianam conversa magna ex parte*. PL, 183, 185, 1381—1382; *Monum. Germaniae Historica, Scriptorum*, XXVI 142.

<sup>157</sup> Manteuffel, op. cit., s. 79.

<sup>158</sup> Nowacki, *Opactwo... w Szpetalu*, s. 150—153.

<sup>159</sup> Wl. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy w. XII*, Lwów 1895, s. 90; Manteuffel, op. cit., s. 83.

<sup>160</sup> *Nullas ecclesias parochiales recipiat. Transgressor, si abbas fuerit*

przez angażowanie się w obowiązki duszpasterskie nie utracili swej niezależności wobec władz diecezjalnych. Tak np. kapituła z 1255 r. przestrzega angielskich cystersów, którzy w tamtejszych warunkach nie mogli widocznie uchylić się od duszpasterskiej pracy, by nie przyrzekali przynajmniej biskupom pełnej uległości wbrew zakonnej swobodzie<sup>161</sup>. W roku zaś 1366 kapituła stwierdza, że cystersi poprzyjmowali po różnych diecezjach stanowiska proboszczów i kapelanów, wskutek czego *libertates et exemptio Ordinis pluries perturbat*<sup>162</sup>.

Nie tylko wspomniana ostatnio kapituła, ale i inne często ponawiane zakazy duszpasterzowania<sup>163</sup> świadczą, że liczne klasztory cysterskie nie mogły lub nie chciały uchylić się od duszpasterzowania. Postanowienia kapitulne mogły mieć na uwadze i nasze stosunki, gdyż tutejsze klasztory były bardzo często wprzęgane w tego rodzaju prace. Cystersi posiadali niejednokrotnie inkorporowane do swych klasztorów parafie. Poświadczenie takich inkorporacji posiadamy dla Rudy<sup>164</sup>, Henrykowa<sup>165</sup>, Lubięża<sup>166</sup>, Kamieńca<sup>167</sup>, Pelplina<sup>168</sup>, Mogiły<sup>169</sup>, Łądu<sup>170</sup>, Sulejowa<sup>171</sup>, Szczyrzyca<sup>172</sup> i Koronowa<sup>173</sup>.

---

*sine retardatione deponatur. Alii quorum consilio factum fuerit de domo propria emittantur* (Kapit. z 1214 r.). Dokładnie w 20 lat później postanawia znów kapituła: *Districtius inhibetur ne monachi Ordinis nostri parochiales ecclesias regere, vel in eis deservire aut curam animarum habere, vel ibidem moram diutius facere occasione qualibet permittantur, et si qui sunt alicubi in ecclesiis huiusmodi protinus revocentur*. Canivez, op. cit., t. I, s. 487 i t. II, s. 126.

<sup>161</sup> *Caveant omnino ne illis talem obedientiam exhibeant contra ordinis libertatem*. Canivez, op. cit., t. II, s. 419.

<sup>162</sup> Tamże, t. III, s. 545.

<sup>163</sup> Zob. u Caniveza kapituły z lat: 1134 (nr XXVII), 1191 (nr 20), 1199 (71), 1214 (57), 1215 (3), 1218 (28), 1233 (62), 1234 (1), 1236 (3), 1255 (41), 1360 (3), 1366 (6), 1409 (48), 1412 (24), 1422 (26), itd. aż do soboru trydenckiego.

<sup>164</sup> Biskup wrocławski Tomasz oddaje opactwu w r. 1264 „Maceyow et Stanicia“. *Urkb. Rauden, Cod. dipl. Sil.*, II, nr 5.

<sup>165</sup> Po rezygnacji proboszcza w r. 1229 parafię henrykowską przekazuje ordynariusz opactwu. *Lib. Foundationis*, I 5, wyd. cyt. s. 265.

<sup>166</sup> Do tego klasztoru inkorporowano w XVI w., co najmniej trzy świą-

Łączenie parafii z opactwami nie musiało z tego tytułu ograniczać ich egzempcji, ponieważ funkcje duszpasterskie mogły, a według zasad zakonu powinny były być przekazywane prezentowanemu przez opata kapłanowi świeckiemu. Niemniej jednak nie mało spotykamy śladów bezpośredniego duszpasterzowania cystersów zwłaszcza na Śląsku. Już w 1234 r. Grzegorz IX dla braku duchowieństwa diecezjalnego pozwolił do tego rodzaju pracy używać mnichów lubiąskich<sup>174</sup>. W latach 1307—1498 cystersi ka-

tynie, a mianowicie w Röchlitz, „sichia“ i kaplicę św. Wawrzyńca w Legnicy. Theiner, *V MPL.*, t. I, nr 767 i 730; Grünhagen, *RSG.*, nr 4814; Neuling, *Schlesischens Kirchorte*, s. 261.

<sup>167</sup> Posiadamy aż pięć inkorporacji potwierdzonych dla tego klasztoru: Bardo (ok. 1300), Wierzбно (1326), Michałów (1347), Ryczanów i Starowice (1359). Zob. Schweter, *Wartha*, s. 23; Grünhagen, *RSG.*, nr 4522; Pfothenauer, *Ukb. Klosters Kamenz*, nr 137 i 224.

<sup>168</sup> Pelplin posiadał dwie podległe sobie parafie: w Podgrodziu (Neukirch) i Pogutkach. Frydrychowicz, *Geschichte Cistercienserabtei Pelplin*, s. 74.

<sup>169</sup> Temu opactwu podlegały prócz miejscowej parafii kościoły parafialne w Prandocinie i Woźnikach (*Zbiór Dypl. Mog.*, nr 119; K. Hoszowski, *Poczet opatów mogiłskich*, W: *Monografia o Mogiły*, s. 93). Znamienne, że gdy w r. 1360 król Kazimierz wstawiał się w Rzymie za Mogiłskim opactwem w sprawie wcielenia Prandocina do Mogiły, otrzymał odpowiedź z wiele znaczącym dodatkiem: *non facimus uniones* (*MPV.*, t. III, nr 393). Jednak dnia 8 VI 1430 r. Marcin V zgodził się na inkorporację Prandocina i Woźnik do opactwa, i to *diocesani loci et cuiuscumque alterius licentia super hoc minime requisita*. Rkp. 25 Archiw. Mogil., s. 52.

<sup>170</sup> W r. 1437 należała do tego opactwa prócz miejscowej parafia w Godziszewie i Zagórzowie. M. Kamiński, *Dawne opactwo zakonu cysterskiego w Łądzie*, Warszawa 1936, s. 57.

<sup>171</sup> Klemens VII zatwierdził w r. 1525 podległą temu klasztorowi kaplicę szpitalną położoną w Skrzynnie. J. Wiśniewski, *Dekanat opoczyński*, Radom 1913, s. 143.

<sup>172</sup> W 1353 r. została temu opactwu oddana w zarząd parafia krauszowska. *KDKK.*, nr 196.

<sup>173</sup> Urban VI 6 II 1383 zatwierdził klasztorowi koronowskiemu inkorporację parafii koronowskiej (Wojew. Arch. w Poznaniu, *Kl. Komorowo*, A. 124). Podobnie Pius II 18 VII 1460 wcieli do tegoż klasztoru parafię Byszowa. Tamże, B. 1, k. 33—34.

<sup>174</sup> Grünhagen, *Regesten*, nr 462.

mieńscy spełniali stale funkcje proboszczowskie po różnych parafiach<sup>175</sup>. Śląscy cystersi zostali z konieczności wciągnięci do duszpasterzowania zwłaszcza w okresie pseudoreformacji z powodu apostazji wielu księży<sup>176</sup>.

Ale cystersi duszpasterzowali nie tylko na Śląsku. Kilka przynajmniej parafii obsługiwali osobiście mnisi mogilscy<sup>177</sup>; w duszpasterstwie pracowali mnisi kołbaccy<sup>178</sup>, szpetalscy<sup>179</sup>, oliwscy<sup>180</sup>, oberscy<sup>181</sup>, szczyrzyccy<sup>182</sup>, lędzcy<sup>183</sup>, łekneńscy<sup>184</sup> i pelplińscy<sup>185</sup>.

Cysterscy duszpasterze, przyjmujący zwłaszcza obowiązki proboszczów, musieli jako tacy podlegać ordynariuszowi, co mogło zagrażać niebezpieczeństwem ścieśnienia egzempcji, np. w sprawach karnych. Jakkolwiek nie natrafiamy na ślady takich ogra-

<sup>175</sup> Jako proboszczowie występują zarówno w parafiach inkorporowanych jak i innych. Dowodzi tego dokument z 5 VIII 1341 r., Grünhagen, nr 6645; por. nr 4489; *Urbk. Klosters Kamenz*, nr 86, 134, 147, 179, 249, 343. W r. 1463 wizytator zakonny polecił odwołać do klasztorów proboszczów po dwumiesięcznym pobycie na parafii, co po 35 latach zostało nakazane pod sankcjami karnymi. *Urbk. Klosters Kamenz*, nr 355 i 384.

<sup>176</sup> Zob. o tym P. Klemen z, *Schlesische Zisterzienserpfarrereien im 16 Jahrhundert*, „Archiv f. schles. Kirchengesch.“, 2 (1937) 177 nn.

<sup>177</sup> Od r. 1226 objęli mogilscy cystersi tamtejszą parafię z zastrzeżeniem, że nie będą chrzcić ani łączyć małżeństw, jako że tego rodzaju funkcje uznano za niezgodne z *consuetudo eiusdem religionis* (*Zbiór dypl. Mog.*, nr 29). W 1456 r. przyznano im i te funkcje, co cztery lata później zatwierdził Pius II (*Chronicon Claratumbense*, MPH., t. VI, 460). Bonifacy IX pozwolił w 1400 r. pełnić funkcje duszpasterskie w Woźnikach i Prandocinie (*Zbiór dypl. Mog.*, nr 106). W Woźnikach pracowali cystersi już w 1345 r. *Chronicon*, l. c., 446.

<sup>178</sup> Hoogeweg, *Stifter*, t. I, s. 259.

<sup>179</sup> Nowacki, *Opactwo w Szpetalu*, s. 115—116.

<sup>180</sup> MHDW., t. XXV, 38.

<sup>181</sup> KDWlkp., t. III, nr 1947; Krasoń, *Uposażenie klasztoru w Obrze*, s. 153—154.

<sup>182</sup> KDKK., nr 196.

<sup>183</sup> W r. 1567 zmarł cysters, tamtejszy proboszcz. *Liber Mortuorum Monasterii Landensis*, MPH., t. V, 474.

<sup>184</sup> Depdolla, *Gesch., Klosters Lekno—Wągrowitz*, s. 60.

<sup>185</sup> Frydrychowicz, *Gesch. Cisterc. Abtei Pelplin*, s. 74, przyp. 1.



niczeń, obawy kapituły generalnej zabraniającej duszpasterzowania nie były bezpodstawne, gdyż cysters-proboszcz nie mógł już być tak zależnym od opata jak każdy jego współbrat. Sprawa uzależniania duszpasterzujących mnichów od ordynariusza miejscowego jest w naszych źródłach w rozmaity sposób podkreślana. Biskup wrocławski Waclaw zastrzega sobie w r. 1356 wyraźnie prawo inwestytury z tytułu duszpasterzowania<sup>186</sup>. Ugodę zawartą w r. 1364 między klasztorem lędzkim a cysterskim proboszczem w Łądku zatwierdza nie opat a arcybiskup<sup>187</sup>. Charakterystyczne jest zobowiązanie podpisane przez szczyrzyckiego opata w r. 1353. Mocą tego zobowiązania cysters obejmujący funkcje proboszczowskie parafii krauszczyńskiej miał wobec biskupa i archidiacona spełniać te same obowiązki, jakie ciążyły na duchowieństwie diecezjalnym<sup>188</sup>. Warto wreszcie przypomnieć omówione już wyżej oświadczenie polskiego episkopatu z r. 1547, według którego biskupi nie mieli wobec cystersów innej władzy, jak tylko *in parochos ecclesiarum monasteriis subiectarum*<sup>189</sup>.

Tak się przedstawiała egzempcja cysterska w świetle ich przywilejów i w świetle oficjalnych wypowiedzi polskiego episkopatu. Mylilibyśmy się jednak, gdybyśmy na podstawie powyższych spostrzeżeń mniemali, jakoby cysterska egzempcja nie była u nas nigdy na większą skalę kwestionowana czy naruszana. Przeciwnie, wypadnie teraz kolejno zapoznać się z pozostałymi materiałami źródłowymi stwierdzającymi, że im bliżej końca omawianej epoki, tym bardziej uwidacznia się uzależnienie cystersów od pewnych biskupów, a w niektórych sprawach od całej krajowej hierarchii kościelnej.

<sup>186</sup> MHDV., t. XXV, 38.

<sup>187</sup> KDWlkp., t. III, nr 1521.

<sup>188</sup> *Qui quidem frater eandem regens ecclesiam ipsi domino Episcopo Cracouiensi et successoribus suis necnon Archidiacono obedienciam et reuerenciam exhibere, onera quoque eis incumbencia, soluere, et seruicia consueta sicut ceteri seculares praesbyteri facere tenebitur omnino, exemptionibus priuilegio ordini... concesso penitus non obstante.* KDKK, nr 196.

<sup>189</sup> *Kronika pelplińska*, u Frydrychowicza, op. cit., s. 74, przyp. 1.

## 3. OKRES OGRANICZANIA EGZEMPCJI CYSTERSKIEJ

Pomijając rzadkie stosunkowo wykroczenia niektórych biskupów przeciw cysterskim swobodom w ciągu naszej epoki<sup>190</sup>, przy zdecydowanej postawie Kurii i władz zakonnych stojących twardo na stanowisku wyraźnych przywilejów, polskie władze nie mogłyby targnąć się na te swobody, gdyby im zadania nie ułatwili sami uprzywilejowani mnisi. Ci zaś ułatwili im mimowolnie zadanie przez stwarzanie okoliczności stanowiących bądź pozorną, bądź rzeczywistą podstawę do takiego wkroczenia. Wydaje się też, że nasi cystersi nie stanęli zdecydowanie w obronie przywileju zwalniającego ich z brania udziału w synodach.

1. Dla cysterskich swobód fatalną w następstwa okazała się dziwna ich wyłączność polegająca na tym, że opactwa idąc za duchem średniowiecznego korporacjonizmu, lub też ulegając niepomiernym ambicjom narodowościowym<sup>191</sup>, w oparciu o jakiś

<sup>190</sup> Prócz wypadków wzmiankowanych przygodnie w obydwu paragrafach niniejszego artykułu, warto tu wskazać na dwa szczególnie charakterystyczne fakty. Z dokumentu Innocentego IV, datowanego 7 VI 1350 r. dowiadujemy się, że biskup kujawski, który samowolnie rzucił był ekskomunikę na opactwo oliwskie, miał ją zdjąć w przeciągu ośmiu dni, a na wypadek gdyby tego nie uczynił, mieli to zrobić wyznaczeni przez papieża delegaci, ale tylko pod warunkiem, że o ile biskup został przez mnichów niewątpliwie obrażony, dadzą mu oni przedtem odpowiednie zadośćuczynienie. (Perlbach, *Pommerell. Urkb.*, nr 126 i 127). Z powyższego dokumentu zdaje się wynikać, że w połowie XIII w. mógł polski biskup ważnie ekskomunikować cystersów, o ile ci rzeczywiście go obrazili. Nie może to jednak ani osłabiać wywodów o pewności cysterskiej egzempcji, ani nawet zbytnio dziwić, gdy się zważy, że nie wszyscy polscy biskupi musieli już wtedy być przekonani o formalnej egzempcji mnichów. W sto lat później Klemens VI wyznacza dla cystersów diecezji poznańskiej i wrocławskiej opiekunów prawnych, którzy mieli nawet przy pomocy cenzur kościelnych powściągnąć krzywdzicieli cysterskich, chociażby oni zaliczali się do prałatów (dokument z 4 II 1351 r., Zob. KDWlkp., t. III, nr 1304). Nie wiadomo jednak czy papież w akcie tym stwierdza rzeczywiste krzywdy wyrządzone cystersom przez prałatów, czy też posługuje się zapobiegawczą formułą prawną.

<sup>191</sup> Tymieniecki, *Misja w Prusiech*, s. 19; Korytkowski, *Arcybiskupi*, t. I, s. 469.

nieznany bliżej przywilej z 1145 r.<sup>192</sup> nie dopuszczały do siebie członków tego narodu, którego chlebem tak się dostatnio żywiły. Względami polityczno-narodowymi kierowały się zwłaszcza takie klasztory jak: łędzki, łekneńsko-wągrowiecki, paradyski, oberski, bledzewski i byszewski. I chociaż opactwa te musiały mieć nie-małe kłopoty z utrzymaniem stałego dopływu nowych kandydatów<sup>193</sup>, stały jednak uparcie na stanowisku nieprzyjmowania Polaków<sup>194</sup>, gdyż reprezentowały one niemieckie interesy polityczne lub gospodarcze<sup>195</sup>. W kapitule generalnej musiały one posiadać niemałe wpływy, a poza nią nie były jakich protektorów, skoro w r. 1424 uzyskały na niej uchylene uchwały o obowiązkowych studiach na Akademii Krakowskiej<sup>196</sup> a w r. 1487 wyjęcie spod władzy opata mogińskiego<sup>197</sup>.

Nie mniejszy sukces odnieśli polscy cystersi w sprawie omawianego tu przywileju. Ta ich wyłączność w przyjmowaniu samych tylko rodaków do klasztorów leżących w dalekich krajach była tak sprzeczna z zasadniczymi postulatami chrześcijańskiej

<sup>192</sup> J. Ostrowski, *La Commende dans Pologne et le Concordat de Wschowa en 1737*, Warszawa 1923, s. 8.

<sup>193</sup> Świadczy o tym odpowiedź kapituły generalnej dana w r. 1483 opatowi paradyskiemu: *Ad instantiam et humilem supplicationem abbatis monasterii de Paradiso, praesens generale Capitulum benigne et misericorditer dispensat, quatinus in monasteriis maioris Poloniae possit usque ad decem personas Ordinis inhabiles, ad omnes Ordinis actus legitimos, gradus, voces, officia, beneficia, administrationes et dignitates rehabilitare possit et valeat, in plenaria Ordinis potestate*. Canivez, op. cit., t. V, s. 466—467.

<sup>194</sup> Winter, który z uznaniem podkreśla germanizatorskie osiągnięcia naszych cystersów, pisze, że gdy polscy opaci chcieli ich wizytować, decydowali się raczej opuszczać klasztory *als den Anmassungen der Fremden nachzugeben*, (*Cistercienser*, t. III, s. 103). I rzeczywiście, gdy polski delegat przystąpił w 1558 r. do wizytowania łędzkiego klasztoru, część mnichów zeń wyemigrowała (Korytkowski, *Pralaci*, t. II, cz. I, s. 161). Podobne wypadki miały się powtórzyć i w innych klasztorach. Tamże, t. IV, s. 355.

<sup>195</sup> Korytkowski, *Arcybiskupi*, t. I, s. 469; St. Zakrzewski, *Analecta Cisterciensia*, „Rozpr. Akad. Um.”, 49, 190.

<sup>196</sup> Winter, op. cit., t. III, s. 102.

<sup>197</sup> Patrz wyżej.

równości i miłości, że gdy kapituła zapoznała się w r. 1489<sup>198</sup>, prawdopodobnie za sprawą polskich czynników, z istniejącym stanem rzeczy, nie tylko surowo napiętnowała tę praktykę jako występującą *contra communia instituta Ordinis et contra tam divinae quam humanae legis edictum*, ale zabroniła jej w przyszłości pod kościelnymi karami. Co zaś szczególnie godne tu podkreślenia, to fakt, że przez usta samych cystersów zgromadzonych na kapitule zostało stwierdzone, iż w braku odpowiednich kandydatów upatrywanych w Kolonii dla polskich klasztorów, wysłała się tam rozmaitych ludzi nie nadających się na mnichów, jak dzieciuchów i osoby nieprawego łoża<sup>199</sup>. Jednakże to postanowienie nie przyniosło żadnych zmian, lecz przeciwnie zostało uchylone już po dwu latach; kapituła bowiem z 1491 r. nic już nie wspomina o ograniczeniach stosowanych co do kandydatów w polskich klasztorach, stawiając jedynie pewne wymagania co do kwalifikacji kandydatów<sup>200</sup>.

Kiedy więc władze zakonne nie zmieniły tego pożałowania godnego stanu, trzeba było załatwić te sprawy we własnym, krajowym zakresie, zgodnie z polską racją stanu<sup>201</sup>. W społeczeń-

<sup>198</sup> Zob. akta kapituły generalnej z r. 1489, Canivez, op. cit., t. VI pod rokiem wskazanym, nr 11 i 18.

<sup>199</sup> *Spurios, bastardos aut aliunde inhabiles et defectuosos, se ad statum monasticum minus idoneos ibidem recipere oporteat, in grave tam ipsorum monasteriorum, quam etiam totius Ordinis scandalum, et honoris... detrimentum*. L. c. Por. Krasoń, op. cit., 148—149.

<sup>200</sup> *Volens autem idem gener. Capitulum nulli in hac parte praeiudicare nationi, deffinitionem [z poprzedniej kapituły] taliter intelligendam limitat... quatinus praedictae civitatis cives [Kolończycy] et incolae tales ad praedicta monasteria suspiciendos ad nostram religionem ac professionem mittant, qui videlicet sint legitime nati et procresti, aetatis etiam legitime et competentia iam litteraturae... ita ut nonnisi qui annum tertium decimum comleverint, recipi in praedictis monasteriis debeant*. Canivez, op. cit., t. VI, s. 11.

<sup>201</sup> Sprawą zajmował się już przedtem synod łęczycki z 1285 r. i kaliski z 1420 r. R. Hube, *Antiquissimae constitutiones synodales Provinciae gnesnensis*, Petersburg 1856, s. 183; *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420*, wyd. Ulanowski-Fijałek-Vetulani, Kraków 1915—1920—1951, s. 65.

stwie podnosiły się już głosy protestu, którego echem bardzo wymownym było wystąpienie Jana Ostroroga<sup>202</sup>. Bardzo ostrożnie przystąpił do sprawy sejm piotrkowski z 1511 r. Poleciał on biskupom zbadać przywileje klasztorne w sprawie wyłącznego przyjmowania obcokrajowców, a w wypadku nieprzedstawienia przywileju, nakazał przyjmować również polskich kandydatów<sup>203</sup>. Wymaganym przywilejem nie mogły się widocznie wykazać wszystkie klasztory<sup>204</sup>, więc prawo musiało być zastosowane, co wskutek oporu mnichów przyniosło opłakane dla klasztorów skutki. Kiedy z upływem czasu do na wpół wyludnionych klasztorów zaczęły się wkradać głoszone przez pseudoreformację *nova dogmata*, władze krajowe widziały się, jeśli nie zmuszone, to w każdym razie upoważnione do postawienia dalszych kroków w kierunku dla Kraju pożądanym. Sejm zebrany w Piotrkowie w 1538 r. pragnąc nad opornymi opactwami rozciągnąć pewną kontrolę, postawił zasadę, według której opatem odtąd mógł zostać zasadniczo tylko mnich posiadający polskie szlachectwo; nieszlachcic mógł pełnić tylko funkcję opata wyjątkowo, po zdobyciu królewskiego poparcia<sup>205</sup>. Zasadę powyższą złagodził król w następnym roku w ten sposób, że o ile opactwo posiadało majątki poza granicami państwa, dopuszczalny był kolejny wybór opatów polskich i niemieckich, z tym, że w każdym wypadku biskupi mieli udostępnić klasztory polskim kandydatom<sup>206</sup>.

<sup>202</sup> *Monumentum*, cap. XI i XX, *Starodawnego Prawa Polskiego Pomniki*, t. V, cz. I, s. 121 i 125.

<sup>203</sup> *Item iniquam consuetudinem quorundam in regno nostro monasteriorum tollere cupientes, ad quae fratres gentis duntaxat Germanicae suscipi solent, in contemptum Polonicae nationis; statuimus, ut quisque Dominorum Episcoporum, in sua diocesi, videat privilegia talium monasteriorum, et si iisdem privilegiis id non sit expressum, ut soli Germani ad dicta monasteria suscipiatur, provideant, ut promiscue Poloni et Alemanni deinceps recipiantur. Volumina Legum*, Petersburg 1859, t. I, s. 171.

<sup>204</sup> Wł. Nehring, *Nieogłoszone dokumenty dotyczące się klasztoru w Łędzie*, „Biblioteka Warszawska“; Kujot twierdzi, że dyplomami wykazało się opactwo łędzkie, węgrowskie i koronowskie. *Opactwo pelplińskie*, s. 143.

<sup>205</sup> *Volumina Legum*, t. I, s. 257, Por. MPV., t. VII, Appendix nr 12, 784.

<sup>206</sup> *Ut alternatim abbates nunc Germani nunc Poloni eligerentur. Do-*

I tak się stało, że choć król nie uzyskał w Rzymie prawa wpływu na wybory opatów<sup>207</sup>, faktycznie uzależnił on ten wybór od swej woli na podstawie prawa krajowego oraz skłonił biskupów do współdziałania w przeprowadzaniu swych postanowień. To współdziałanie ze strony biskupów miało się przejawiać w odmawianiu zatwierdzenia dla opatów wybieranych wbrew królewskiej woli<sup>208</sup> i w wysyłaniu delegatów mających w czasie wyborów czuwać nad wykonaniem tych słusznych w zasadzie postanowień prawa krajowego.

Źródła dowodzą, że postanowienia te nie pozostały w dziedzinie teorii. Chociaż synod piotrkowski z r. 1542 powziął decyzję obrony wolności wyborów opackich<sup>209</sup>, już w 9 lat później przyjął zasadę, że bez kapitulnych komisarzy nie wolno mnichom przystępować do obioru nowego opata<sup>210</sup>. Nie jest wykluczone, że prawo wysyłania delegatów na cysterskie wybory posiadała już znacznie wcześniej kapituła gnieźnieńska<sup>211</sup>. I choć w r. 1552 Juliusz III surowo zakazał tej praktyki<sup>212</sup>, na skutek czego biskupi w r. 1554 postanowili interweniować u króla w sprawie przywrócenia wolności wyborów<sup>213</sup>, wszystko pewnie zostało po staremu, gdyż praktykę przysyłania komisarzy jako dawną potwierdzili wkrótce po soborze trydenckim poważni świadko-

---

*minis autem Episcopis cura erit, ut in quae monasteria soli Germani reciperentur, in ea quoque Polonis pateret aditus et ingressus.* (u Warmińskiego, *Urkundl. Gesch.*, 19, przyp. 6). Dzieje dalszej walki i politycznych jej wydzźwięków zob. Nehring, op. cit., s. 69, nast.; Gawarecki, *Początek*, s. 522—523; Warmiński, l. c.

<sup>207</sup> Ostrowski, *La Commende*, s. 9.

<sup>208</sup> W r. 1539 zapowiada król: *Quod si quis legitime fuerit electus, dabimus operam, ut Domini Episcopi electionem nullam huiusmodi esse pronuntient, ac de alio idoneo, ut statutum disponit, in locum illius sufficiendo sint solliciti.* Warmiński, op. cit., s. 19, przyp. 6. Że na wybór np. pelplińskiego opata była często w połowie XVI w. wyrażana zgoda króla i biskupa, zob. Archiw. Diec. Chełm., Pelplin, rkp. Szworna, 69.

<sup>209</sup> Archiw. Komisji Prawn., I, 394.

<sup>210</sup> Wisłocki, *Andrzeja... korespondencja*, nr 848, s. 250.

<sup>211</sup> Korytkowski, *Pralaci*, t. I, cz. I, s. 524—525.

<sup>212</sup> Rkp. 25, Archiw. Opactwa Mog., s. 459—460.

<sup>213</sup> „Przegląd Historyczny“, 37 (1948) 240.

wie<sup>214</sup>. Nie brak zresztą dowodów, że praktyka była stosowana w klasztorze łędzkim<sup>215</sup>, wąchockim<sup>216</sup> i paradyskim<sup>217</sup>.

2. Tak oto w pierwszej połowie XVI w. utracili cystersi definitywnie — i to nie bez własnej winy — jedną z bardzo ważnych, a dla zakonnego życia istotnych swobód, co przy innych jeszcze nieszczęściach doprowadziło szybko do rozluźnienia dyscypliny zakonnej, a w konsekwencji do dalszych ograniczeń egzemplcji. Nie można wprawdzie przemilczeć pewnych wysiłków cysterskich zmierzających do przeciwstawienia się postępującemu stale rozluźnieniu karność<sup>218</sup>, jak i faktu, że i biskupi nie byli czasem wolni od winy w sprawie braku odpowiedniego nadzoru nad opactwami<sup>219</sup>. Sam jednak fakt, że cysterskie opactwa w Polsce znalazły się w XVI w. w opłakanym stanie nie może ulegać wątpliwości, skoro nawet wybitny przedstawiciel zakonu w niewesołych odmalował go barwach. Podając spostrzeżenia z pierwszej swej wizytacji pisze Edmund od Krzyża, że w żadnym prawie klasztorze nie znalazł jakiegoś znamienia wskazującego na cysterski sposób życia: niejednolity ubiór, brak jakichkolwiek zakonnych zwyczajów, zaniedbanie obrzędów i ceremonii kościelnych, budynki w ruinie rzadko tylko dobrze pokryte dachem;

---

<sup>214</sup> Edmund od Krzyża w 1580: Karnkowski i Bolognetti w 1584 r., MPV., t. IV, Append., nr 9; VII, nr 19 i 329.

<sup>215</sup> Gawarecki, Początek, s. 522—524; MHDW., t. XXV, s. 99.

<sup>216</sup> Korytkowski, Prałaci, t. IV, s. 478.

<sup>217</sup> Warmiński, op. cit., s. 99. Biskup Tomicki wkraczając w sprawę wyboru koprzywnickiego opata nie musiał opierać się na wspomnianej praktyce, gdyż otrzymał był w Rzymie upoważnienie do przeprowadzenia reformy klasztorów. *Acta Tomicianae*, t. XVI, nr 60; VMPL., t. II, nr 475.

<sup>218</sup> Tak np. energiczny opat koronowski zwołał w r. 1560 prowincjonalny konwent do Wągrowca i zdecydowanie wystąpił przeciwko zubożeniu opatowi pelplińskiemu. Kujot, *Opactwo pelplińskie*, s. 165; por. 247.

<sup>219</sup> Wizytator cysterski odpisuje w r. 1580 biskupowi poznańskiemu, że jeżeli ich klasztory na naszych ziemiach nie były zawsze wizytowane przez władze zakonne, to dlatego *quod impediti fuerunt a quibusdam Rev-mis, D-nis, Ep-pis*, którzy w konsekwencji ponoszą winę za stan tych klasztorów. MPV., t. IV, Append., nr 10, s. 792.

opaci wiodą tryb życia ludzi świeckich ucztując z nimi, mnichom zaś skąpiąc żywności<sup>220</sup>. Jeżeli do tego doda się czysto religijne szkody, jakie do cysterskich również klasztorów wniosła „nowa wiara“<sup>221</sup>, interwencja nie tylko polskich biskupów ale i znanego z religijności króla Zygmunta, choćby była podyktowana innymi jeszcze względami, wyda się każdemu zrozumiała i celowa.

Jakoż król w parę lat po uregulowaniu sprawy opatów i kandydatów cysterskich widząc coraz większy upadek materialny i duchowy północnych zwłaszcza klasztorów, zlecił w 1545 r. całkowitą nad nimi opiekę biskupowi wrocławskiemu, tłumacząc się prawem odziedziczonego tytułu fundatora tych klasztorów i uzależniając swą decyzję od zgody Rzymu<sup>222</sup>. Biskupi zaś przez pierwsze dwa dziesięciolecia szanując egzemplę zakonu, nie wkraczali jak się zdaje na ogół w kompetencje zakonnych wizytatorów<sup>223</sup>, mnisi zaś zajmowali wtedy jeszcze zdecydowane stanowisko obronne.

Sytuacja zmienia się jednak z biegiem czasu<sup>224</sup>. W r. 1523 biskupi wyznaczają mnichom półroczny termin, w jakim mają się zreformować<sup>225</sup>, wnet jednak wyznaczają wizytatorów diecezjalnych<sup>226</sup> oraz wydają uchwałę zobowiązującą poszczególne diece-

<sup>220</sup> L. c., nr 11, s. 815. Zob. uwagi Kujota o Pelplinie i Oliwie, *Opactwo pelplińskie*, s. 165 i 475; por. Frydrychowicz, op. cit., s. 89.

<sup>221</sup> Według Bolognetiego polscy biskupi byli przekonani, że bez ich opieki opactwa cysterskie byłyby się znalazły w rękach innowierców. Zob. np. list z 1584 r. MPV., t. VII, nr 206.

<sup>222</sup> MHDW., t. XIX, s. 15—20. Królewskie to posunięcie zostało rzeczywiście na przeciąg czasu religijnych zamieszek zatwierdzone przez Pawła III. Tamże, s. 20—22.

<sup>223</sup> Nie znaczy to jednak, jakoby nie było w tym czasie zatargów. Świadczy o tym omówiony już wyżej zatarg oliwski (*Annales Olivenses*, MPH., t. VI, 375) i poważny incydent śląski opisany przez Nentwiga, *Zum Exemtionsstreit*, s. 110—117.

<sup>224</sup> Uderza tu ciekawa zbieżność ze stosunkami zachodnimi. Właśnie w latach 1520/1530 widoczne są w Niemczech silne tendencje episkopatu w kierunku podporządkowania sobie cystersów. Molitor, *Aus der Rechtsgesch. bened. Verbände*, t. II, s. 113.

<sup>225</sup> Korytkowski, *Arcybiskupi*, t. II, s. 671.

<sup>226</sup> Wisłocki, *Andrzeja... korespondencja*, nr 848, s. 520. Piotrkowski



zje do zbadania treści przywilejów klasztornych<sup>227</sup>, co potwierdził synod z r. 1554<sup>228</sup>. Warto tu wspomnieć, że według dekretu pochodzącego z połowy XVII w., a tyczącego się diecezji wrocławskiej, przeszło sto lat wcześniej egzempcja klasztorów śląskich *in usu et possessione numquam fuerit*<sup>229</sup>. Jest to niewątpliwie przesadne twierdzenie, nie pozbawione jednak pewnej wartości świadectwa w sprawie ograniczenia przywilejów cysterskich w połowie XVI w. Nic tu nie pomogło wyznaczenie przez Kurię obrońców prawnych w 1554 r.<sup>230</sup>, bo w 1557 r. biskupi zabraniają mnichom alienacji dóbr opackich<sup>231</sup> pod karą utraty urzędu. Zdaje się, że dopiero na skutek tych posunięć episkopatu cystersi wszczęli w 1558 r. poważniejsze starania obronne w Rzymie<sup>232</sup>.

Jest jednak rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach biskupi nie traktowali już zbyt serio cysterskiej egzempcji. Potwierdza to Edmund od Krzyża, gdy przyznając w r. 1580, że niektórzy ordynariusze nie chcą uznać cysterskich swobód, czynią to od niedawna<sup>233</sup>. I tak przyjdzie nam stwierdzić, że w połowie XVI w.<sup>234</sup> cystersi choć nadal prawnie wyjęci, faktycznie cieszyli

---

ten synod poszedł tu widocznie za silną sugestią przedstawioną zebrany biskupom przez delegatów kapituły krakowskiej (tamże, nr 486). Już w r. 1547 prymas Dzierzgowski mianował swym wizytatorem opata mogilskiego, dodając mu dla większej powagi dwu członków kapituły gnieźnieńskiej. Korytkowski, *Arcybiskupi*, t. III, s. 145.

<sup>227</sup> Wisłocki, op. cit., nr 848, s. 518

<sup>228</sup> „Przegląd Historyczny“, 37 (1948) 240. Synod piotrkowski z r. 1551 czyni opatów cysterskich odpowiedzialnymi za konserwację ich przywilejów. Wisłocki, op. cit., nr 848.

<sup>229</sup> M. de Montbach, *Statuta synodalis diocesana sanetae Ecclesiae Wratislaviensis*, Wrocław 1855, s. 245.

<sup>230</sup> Zbiór dypl. Mogil., l. c., nr 169.

<sup>231</sup> Synod piotrkowski z r. 1557. „Arch. Komis. Prawn.“, I, 446; por. statut synodu warszawskiego z r. 1561. Tamże, s. 461.

<sup>232</sup> MHDW., t. XXV, 99.

<sup>233</sup> *Hoc autem nonnisi a paucis annis tentatum est, cum antea commissarii ordinis, nemine impediante, officio suo fungeretur.* MPV., t. IV, Appendix, nr 9, s. 785.

<sup>234</sup> Wydaje się, że w diecezji poznańskiej cystersi już wcześniej mieli

się najwyżej szcztankami dawnej egzempcji, tym bardziej, że już znacznie wcześniej utracili mniej wprawdzie ważny ale podkreślający ich wyjęcie przywilej wolności od uczestniczenia w synodach.

3. Przywilej zabraniający prałatom wzywać opatów na synody diecezjalne czy archidiecezjalne otrzymali cystersi już w roku 1185<sup>235</sup>. Swoboda ta dostała się na stałe do zakonnego *privilegium commune*<sup>236</sup>. Na naszych terenach zawierały ją wspólne przywileje przyznane już jak wiadomo polskim opactwom w XIII w.<sup>237</sup>. W początkach XIV w. została ta wolność potwierdzona dla opactw śląskich, w szczególności dla Krzeszowa<sup>238</sup>. Nie znajdujemy w źródłach nic takiego, co wskazywałoby na naruszenie tego przywileju w omawianym okresie.

Natomiast od XV w. spotykamy coraz więcej dowodów na

---

ograniczoną egzempcję, za czym przemawiałby nie tylko fakt, że tamtejsze klasztory wskutek oporu władzy diecezjalnej nie były regularnie wizytowane (Zob. pismo Edmunda od Krzyża z r. 1580, MPV., t. IV, Append., nr 10, s. 798), i że wskutek tego znajdowały się w najgorszym stanie (Tamże, s. 821—822), ale i świadectwo kapituły generalnej z r. 1485: *Ad... Capituli audientiam... pervenit R. in Christo patrem et dominum Urielem Episcopum Posnaniensem, nostri sacri Ordinis privilegiorum, libertatum et exemptionum forsitan ignarum, aut alia quacumque causa motum, contra eadem privilegia... excommunicationis in nonnullos abbates nostri Ordinis in sua diocesi licet nulliter promulgasse, se promulgatas tandem agravasse, cum autem haec eadem et similia quilibet antistes in sua diocesi similiter attentare posset [więc dotychczas czyni to tylko poznański antistes], nisi huic celerius resistatur (C a n ł v e z, op. cit., t. V, s. 504). Charakterystyczny też jest dokument opata pędzewskiego Piotra, który dnia 1 V 1551 r. nadał wieś Rokitno niejakiemu Mikołajowi Przetockiemu w uznaniu zasług położonych przezeń zwłaszcza w obronie wolności wyborów opackich: *praesertim tuendo electionem nostram liberam quam nobis dominus lociordinarius Posnanensis violere iure et facto multoties tentavit et hactenus violare sibique usurpare vult... Woj. Arch. w Poznaniu, Kl. Bledzewo, A. 44.**

<sup>235</sup> M a h n, op. cit., s. 100.

<sup>236</sup> T a n g l, op. cit., s. 230, nr 12.

<sup>237</sup> *Insuper auctoritate apostolica inhibemus, ne ullus episcopus vel quelibet alia persona ad Sinodos vel conventus forenses vos ire... compellat* Z przywileju Łekneńskiego, KDWlkp., t. I, nr 101.

<sup>238</sup> K n a u e r, l. c., s. 241; S o m m e r b e r g, l. c., t. I, s. 861.

uczestniczenie cysterskich opatów w synodach diecezjalnych i prowincjonalnych. Wydaje się, że cystersi nie bronili się zbyt-  
nio przed tym udziałem. W drugiej połowie XV w. widzujemy  
często opatów klasztornych: wągowieckiego i łędzkiego na syn-  
nodach czy zebraniach kapitulnych<sup>239</sup>. W 1497 r. na synodzie  
zwołanym przez biskupa wrocławskiego w Sobkowie spotykamy  
opata oliwskiego i pelplińskiego<sup>240</sup>. Szczególną wymowę posiada  
usprawiedliwienie opata mogińskiego, który wysyłając na synod  
łęczycki w r. 1441 mistrza Jakuba jako swego delegata, upoważ-  
nia go do złożenia przysięgi na potwierdzenie prawdziwości prze-  
szkód jego osobistego przybycia<sup>241</sup>. Nie dziwi nas przeto stanow-  
cze wezwanie biskupa wrocławskiego i arcybiskupa gnieźnień-  
skiego skierowane w r. 1551 do śląskich cystersów<sup>242</sup>, jak rów-  
nież postanowienie piotrkowskiej kongregacji synodalnej z r. 1554  
zobowiązujące opatów do osobistego stawianictwa na synodzie  
prowincjonalnym<sup>243</sup>. Z drugiej strony zrozumiałą jest opór ślą-  
skich cystersów<sup>244</sup> jak i stanowisko biskupa wrocławskiego nie  
mającego odwagi zmuszać opatów do uczestniczenia w synodzie

<sup>239</sup> Patrz Ulanowski, *Acta Capit.*, I, nr 1856, 1894, 2053, 2105, 2128, 2139, 2484, 2516; 1856, 1894, 1903, 2053, 2125, 2128, 2484, 2516; por. Korytkowski, *Arcybiskupi*, t. II, s. 273 i 514.

<sup>240</sup> Ulanowski, l. c., t. III, nr 559.

<sup>241</sup> *Concedentes eidem Magistro plenariam... potestatem ad excusandum impedimenta... ac ad probandum dictas esse veras medio Iuramento suo in animam nostram prestando*. Fijałek, *Jakub z Paradyża*, t. II, s. 120.

<sup>242</sup> Nentwig, *Zum Exemtiosstreit*, s. 110—117.

<sup>243</sup> *Ad quam omnes... abbates et praepositi qui de iure et consuetudine synodis interesse obligantur, quotquot huic ecclesiae metropolitanae Gnesnesi subsunt non per ministros verum personaliter tenebuntur*. Sawicki, *Ze studiów nad zbiorem Karnkowskiego*, „Przegląd Historyczny“, 37 (1948) 238. Na tym synodzie znajdują się między innymi opaci: wąchocki, sulejowski, oberski, pelpliński i koronowski — inni opaci prowincji gnieźnieńskiej usprawiedliwili swą nieobecność. (Tamże, s. 242). W synodzie łęczycyckim z 1547 r. bierze udział opat mogileński, wąchocki, jędrzejowski, sulejowski, wągowiecki, pelpliński. Wisłocki, *Andrzeja... korespondencja*, nr 825.

<sup>244</sup> Nentwig, l. c.

warszawskim w r. 1561<sup>245</sup> — obie bowiem strony posiadały wystarczające podstawy do zajęcia swych stanowisk. W każdym razie na podstawie powyższych spostrzeżeń godzi się postawić twierdzenie, że przywilej wolności od udziału w synodach był jednym z najwcześniej zakwestionowanych i zarzuconych przywilejów cysterskich na omawianych terenach.

#### ZESTAWIENIE KLASZTORÓW CYSTERSKICH W POLSCE ŚREDNIOWIECZNEJ

1. Brzeźnica-Jędrzejów — opactwo założone w r. 1140, zaopatrzone konwentem z Morymundu w r. 1149<sup>246</sup>.

2. W Sulejowie klasztor został założony w 1176 r., a obesłany mnichami z tegoż Morymundu w 1177 r.<sup>247</sup>.

3. Klasztor fundowany w Wąchocku przez krakowskiego biskupa Gedkę w r. 1179, otrzymał pierwszą obsadę z tej samej burgundzkiej macierzy<sup>248</sup>.

4. W Koprzywnicy został założony cysterski klasztor w r. 1185 przez Mikołaja herbu Bogoria<sup>249</sup>.

5. Według wyników pracy H. Polaczkówny<sup>250</sup> akt fundacyjny dla

<sup>245</sup> Gdy kapituła nalegała na biskupa, by zmusił do udziału opatów, biskup odmówił: *Episcopus vero dicebat, ipsos ad hoc gravatos fore, quia antes nunquam interfuerunt*. Korytkowski, *Pralaci*, t. IV, s. 165.

<sup>246</sup> Janauschek, *Orig. Cist.*, t. I, s. 117; K. Maleczyński, *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, Wrocław 1951, t. I, s. 119, przyp. 3; Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, s. 71.

<sup>247</sup> J. Zachwatowicz, *Kartografia średniowiecznych klasztorów cysterskich w Polsce*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury“, III (1935) 334—336; mapa 336 b; J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949, s. 154 i 338—339; Manteuffel, op. cit., s. 80.

<sup>248</sup> M. Niwiński, *Opactwo cystersów w Wąchocku, fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich*, Rozpr. PAU Wydz. Hist.-Filoz., LXVII, s. 25, 27 i 42; tenże, *Średniowieczni opaci klasztoru wąchockiego*, Kraków 1931, s. 1; R. Pleniewicz, *Opactwo cysterskie w Wąchocku*, „Przegląd Historyczny“, 6 (1909) 14—18 utożsamia Wąchock z Camina Minor, co kwestionuje St. Zachorowski, „Kwartalnik Historyczny“, 24 (1910) 283—289.

<sup>249</sup> Z. Wdowiszewski, *Ród Bogoriów w wiekach średnich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego“, IX (1928) 4; Zachwatowicz, l. c.

<sup>250</sup> *Zapis Teodora Gryfity*, s. 13 i 30—33.

Ludzimierza, wystawiony przez Teodora Gryfitę pochodzi z 1196 r. Konwent sprowadzony po roku 1235, przeniesiony do Szczyrzyca ok. r. 1243<sup>251</sup>.

6. Opactwo założone w Kacicach w 1222 r. przez Odrowążów Wiesława i Iwona biskupa krakowskiego, wkrótce później przeniesiono do Mogiły, a dopiero po 1240 r. wcielono do organizacji cysterskiej<sup>252</sup>.

7. Podzielone są zdania co do osiedlenia się cystersów w Opatowie. Za ich pobyt w tej miejscowości wypowiada się np. Wł. Abraham czy Manteuffel<sup>253</sup>, przeciwko temu np. ostatnio Z. Świechowski<sup>254</sup>.

8. Lubiąż jest najstarszym na Śląsku opactwem cysterskim. Założone w r. 1163 zostało ono obsadzone pełnym konwentem z Pforty w 1173 r.<sup>255</sup>. Należy do niego od r. 1213/1217 Kazimierz k. Głupczyc<sup>256</sup>.

9. Klasztor w Henrykowie został założony przez niejakiego Mikołaja, notariusza Henryka Brodatego. Objęła go obsada lubiąska w r. 1227<sup>257</sup>.

10. Do Kamieńca wprowadził lubiąskich cystersów po usunięciu kanoników regularnych biskup Tomasz I w r. 1247. Wyrzuceni siłą przez poprzedników, wracają jednak cystersi do Kamieńca w następnym roku<sup>258</sup>.

11. Klasztor założony w Rudzie w r. 1252 przez ks. Władysława Opolskiego, objęty został w posiadanie przez konwent z Jędrzejowa w 1258 r.<sup>259</sup>.

<sup>251</sup> Zob. jednak „Biblioteka Warszawska“, III (1850); Zakrzewski, *Dzieje klasztoru cystersów w Szczyrzycu*, s. 28.

<sup>252</sup> Canivez, op. cit., t. II, s. 222; *Monografia opactwa we wsi Mogiła*, s. 11—12; Zachwatowicz, l. c.

<sup>253</sup> Abraham, „Kwartalnik Historyczny“, 18 (1904) 568; Manteuffel, *Rola cystersów w Polsce*, „Przegląd Historyczny“, 41 (1950) 193.

<sup>254</sup> *Kościolec-Opatów*, W: *Pomniki architektury polskiej*, 1, Warszawa 1954, s. 35—44.

<sup>255</sup> P. Wels, *Kloster Leubus*, Wrocław 1908; O. Górska, *Studia nad dziejami Śląska. Najstarsza tradycja opactwa cystersów w Lubiążu*, Lwów 1911, s. 111; T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*, Warszawa 1953, s. 109; Maleczyński, op. cit., s. 150, przyp. 5.

<sup>256</sup> Neuling, *Schlesiens Kirchorte*, s. 122, Weltzel, *Die Zisterzienserpropstei Kasimir*, znany piszącemu te słowa z rec. A. Wagnera, „Kwartalnik Historyczny“, 4 (1890) 768; Grünhagen, RSG., nr 2785 i 3654.

<sup>257</sup> Silnicki, op. cit., s. 383; R. Grodecki, *Księga Henrykowska*, Wrocław 1949, s. 17.

<sup>258</sup> CDS., t. X, nr 9.; Perlbach, *Pommerell. Urkb.*, nr 119; Fromrich, *Geschichte der Cisterzienser-Abtei Kamienz in Schlesien*, Kłodzk 1817; Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła na Śląsku*, s. 321.

<sup>259</sup> Canivez, op. cit., t. II, s. 191; A. Potthast, *Geschichte der Cisterzienserabtei Rauden*, Głupczyce 1850; Neuling, op. cit., s. 251.

12. W 1290 r. został założony i obesłany przez macierz: z Rudy klasztor w Jemielnicy<sup>260</sup>.

13. Do klasztoru założonego w Krzeszowie w 1292 r. wprowadził się konwent z Henrykowa w roku następnym<sup>261</sup>.

14. Najstarszym klasztorem cysterskim w Wielkopolsce jest Łekno zbudowany w 1143 r. Opactwo obesłane przez mnichów altenberskich w r. 1253, przeniosło się w r. 1396 do Wągrowca<sup>262</sup>.

15. Od 1154 r. istniała w Łądzie jeśli nie samodzielna placówka cysterska, to przynajmniej lekneńska grangia. W r. 1193 jest tam już opactwo obesłane przez mnichów z Altenbergu<sup>263</sup>.

16. Fundacja dokonana w r. 1173 w Kołbaczu przez księcia Wracisława, objęta przez duńskich cystersów z Esrom w r. 1174, miała się stać macierzą dla dwu filii: oliwskiej i bierzwnickiej<sup>264</sup>.

17. Opactwo założone w Paradyżu w r. 1232, stało się cztery lata później filią opactwa lehnińskiego<sup>265</sup>.

18. Fundacja rozpoczęta w r. 1231 w Obrze przez kantora gnieźnieńskiego Sędziwoja została w pełni ukształtowana i wcielona do cysterskiej organizacji w r. 1143/1244 jako filia Łekna<sup>266</sup>.

<sup>260</sup> *Słownik Geograficzny*, t. III, s. 562; Zachwatowicz, l. c.; Silnicki, op. cit., s. 382.

<sup>261</sup> Grünhagen, RSG., nr 2241; *Liber Foundationis*, II, 4; Neuling, *Schlesiens Kirchorde*, s. 84.

<sup>262</sup> Deptolla, *Gesch. Klosters Lekno—Wongrowitz*, s. 19 i 59; H. Hockenbeck, *Geschichte des Klosters Wongrowitz*, Lipsk 1879—1880. Dokument z 1152/1153 r. zob. KDWlkp., t. I, nr 18; Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, nr 53, Łeknu podlegała najprawdopodobniej misyjna „cella“ założona po 1213 r. w Chełmnie. Philipp, *Preuss. Urkb.*, t. I, nr 30.

<sup>263</sup> Deptolla, op. cit., s. 21; Zachwatowicz, l. c.; Manteuffel, *Rola cystersów w Polsce*, s. 1, 198; tenże, *Papiestwo i cystersi*, s. 79—80. Zob. też Nehring, *O klasztorze w Łądzie*, „Biblioteka Warszawska“, 4 (1870) 69 nast.

<sup>264</sup> Hoogeweg, *Stifter*, t. I, s. 223 nast.; *Pomorze Zachodnie*, Poznań 1949, t. I, s. 495; H. Chłopocka, *Powstanie i rozwój wielkiej własności ziemskiej opactwa cystersów w Kołbaczu w XI—XIV w.*, Poznań 1953, s. 32—34.

<sup>265</sup> KDWlkp., t. I, nr 126; Canivez, op. cit., t. I, s. 149—150; St. Wiliński, *Gotycki kościół pocysterskiego opactwa paradyskiego w Gościkowie*, Poznań 1933, s. 8—10.

<sup>266</sup> J. Umiński, *Arcybiskup Wincenty z Niałka, następca Henryka zwanego Kietliczem*, W: *Księga Pamiątkowa ku czci Abrahama*, Lwów 1930, t. II, s. 146 i 166; J. Beckmann, *Obra*, W: *Lexicon f. Theol. und*

19. Nie powiodły się próby fundacji wieleńskiej z r. 1210<sup>267</sup>. W latach 1278/1285 powstaje w Wieleniu filia paradyska, przeniesiona w r. 1418 do Przemętu<sup>268</sup>.

20. Początki klasztoru bledzewskiego łączą się z nadaniem księcia Włodzisława Odonica z r. 1232. Założony w r. 1239 w Zemu klasztor-filia Dobryługu, przenosi się w początku XV w. do Bledzewa<sup>269</sup>.

21. Akt darowizny na rzecz Kołbacza w Bierzwniku k/Choszczna w r. 1286, przybrał postać klasztoru zależnego od tegoż opactwa w r. 1294<sup>270</sup>.

22. Nie udała się próba założenia klasztoru w Mironicach w r. 1278; za to około r. 1286/1300 powstała tam podległa Kołbaczowi fundacja<sup>271</sup>.

23. Potężna filia Kołbacza zapoczątkowana w r. 1173 w Oliwie dopiero w 13 lat później doczekała się pełnego konwentu od swej macierzy, czy też za jej pośrednictwem<sup>272</sup>.

---

*Kirche* (Buchberger), t. VII, s. 663; K r a s o ń, op. cit., s. 42—43. Deptolla, op. cit., twierdzi, że do Obry przybyła już w r. 1238 25-osobowa obsada mnichów i konwersów z Łekna, lecz w świetle wywodów Krasonia wydaje się to nieprawdopodobne.

<sup>267</sup> Kodeks dyplomatyczny mazowiecki, wyd. Kochanowski, Warszawa 1919, nr 173; F. F r i e s k e, *Pierwsza fundacja klasztoru w Przemęcie*, „Roczniki Historyczne”, XIV (1938) 47.

<sup>268</sup> KDWlkp., t. I, 473; K u j o t, *Opactwo pelplińskie*, s. 38; W Ł u s z c z k i e w i c z, *Opactwo cysterskie w Łądzie nad Wartą i jego średniowieczne zabytki sztuki*. Sprawozd. Komis. do badań hist. sztuki w Polsce, t. III, zes. 3, Kraków 1887, II 267; Z a c h w a t o w i c z, l. c., Wiliński, op. cit., s. 8—10.

<sup>269</sup> W i d a w s k i, *Wiadomość historyczna o klasztorze bledzewskim*, „Archiwum Teologiczne” [Jabczyńskiego], I (1836—1837) 472—505, II (1836—1837) 55—69; M. H a r t i g, *Blesen*, W: *Lexicon f. Theol. und Kirche*, t. II, s. 395, S z c z a n i e c k i, *Ziemia Lubuska*, Poznań 1950, s. 234.

<sup>270</sup> *Monum. Germ. Hist., Scriptorum*, XIX 716; J a n a u s c h e k, *Origines cist.*, t. I, s. 285; K. H. S c h ä f e r, *Marienwalde*, W: *Lexicon f. Theol. und Kirche*, t. IV, s. 946; C h m a r z y ń s k i, *Pomorze Zachodnie*, t. I, s. 495.

<sup>271</sup> K. H. S c h ä f e r, *Himmelstätt*, W: *Lexicon f. Theol. und Kirche*, t. V, s. 57; M i t k o w s k i, *Ziemia Lubuska*, s. 295; Wiliński, op. cit., s. 9—10.

<sup>272</sup> A. L u b o m s k i, *Oliwa*, W: *Lexicon f. Theol. und Kirche*, t. VII, s. 707; *Festschrift zum 750-jährigen Jubiläum des Klosters Oliwa*, Gdańsk 1928; Jędrzejewska-Pelczarowa, *Katalog inkunabułów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku*, Gdańsk 1954, s. 267; G. L a b u d a, *Ze studiów nad najstarszymi dokumentami Pomorza Gdańskiego*, „Zapiski Tow. Naukowego w Toruniu”, XVIII (1953) 129—132.

24. Klasztor założony przez księcia Światopełka w r. 1248/1252 w Bukowie, został przejęty przez mnichów z Dargun w r. 1260<sup>273</sup>.

25. W Szpetalu założonym przez komesa Boguszę Mieczysławica przed r. 1230, zjawia się około tegoż roku pierwszy konwent pochodzący z turyngskiego klasztoru Vallis sancti Georgi. Od r. 1285 istnieje już tylko jako ekspozytura opactwa byszewskiego<sup>274</sup>.

26. Opactwo założone w r. 1256 w Byszewie zostało później przeniesione do Koronowa. Do r. 1290 posiadało ono „cellę“ w miejscowości Dobrowo<sup>275</sup>.

27. Ufundowany przez księcia Sambora w r. 1258 klasztor w Pogutkach, przeniesiony w 1276 do Pelplina, pozostawał pod władzą macierzy w Doberanie<sup>276</sup>.

Prócz wymienionych wyżej klasztorów spotykamy jeszcze klasztor cysterski w diecezji pomezkańskiej w miejscowości Garnsee<sup>277</sup>, a w diecezji ryskiej w Dźwinoujściu i Falkenau<sup>278</sup>.

---

<sup>273</sup> L. Steinbuck, *Geschichte der Klöster in Pomern*, Szczecin 1796, s. 20 nast.; Hoogeweg, *Stifter*, t. I, s. 160; Chmarzyński, *Pomorze Zachodnie*, t. I, s. 285.

<sup>274</sup> Wojciechowski, *Szkice historyczne XI wieku*, wyd. prof. Gieysztor, Warszawa 1951, s. 114; Nowacki, *Opactwo w Szpetalu*, s. 71 131 i 135.

<sup>275</sup> KDWlkp., t. I, nr 655; Wojciechowski, op. cit., s. 125.

<sup>276</sup> Perlbach, *Pomerell, Urkb.*, nr 277; Frydrychowicz, *Gesch. Cistercienserabteil Pelplin*, s. 12 i 22; Kujot, *Dzieje Prus Królewskich*, s. 842.

<sup>277</sup> Perlbach, nr 390, zob. jednak *Encyklopedia Kościelna*, wyd. Nowodworski, t. III, s. 607.

<sup>278</sup> Klasztor dźwinoujski założony w r. 1205 w tym dogodnym punkcie jako baza misyjnej działalności cystersów na tamtych terenach, zostaje w roku 1305 przejęty przez krzyżaków i przeniesiony do innej cysterskiej posiadłości w Pades VMPL., t. I, nr 225; Hauck, *Kirchengesch.*, t. IV, s. 1030; Fr. Keussler, *Die Gründung des Cistercienserklosters zu Dünamünde in Livland*, Fellin 1884; Frieske, *Pierwsza fundacja*, s. 44; J. Metzler, *Dünamünde*, W: *Lexicon f. Theol. und Kirche*, t. III, s. 487. O klasztorze Falkenau zob. Hauck, op. cit., t. IV, s. 661.



## R É S U M É

L'auteur nous présente dans son article le problème de l'exemption d'Ordre de Cîteaux en Pologne médiévale. Ils ont fondé sur les territoires polonais 27 abbayes. L'exemption ne leur fut pas accordée de sitôt. Au XII<sup>e</sup> siècle les Cîteaux n'étaient pas formellement exempts du pouvoir épiscopal, mais pratiquement ils disposaient d'une très grande indépendance: leurs couvents ne pouvaient être fondés que sous condition d'avoir reçu de l'ordinaire l'approbation par écrit de leur règle de vie (*salvo Ordine*) et celle-ci ne prévoyait aucune intervention immédiate des évêques, vu le pouvoir absolu de leur chapitre général aussi bien envers les couvents qu'envers les religieux eux-mêmes. Il est à remarquer aussi que les Cîteaux (du moins au commencement de leur activité en Pologne), au contraire de Bénédictins ne développaient aucune activité extérieure qui pourrait exclure l'exemption. D'ailleurs l'histoire des Cîteaux n'avait donné aucune occasion à l'intervention des évêques.

Après la période de l'exemption de fait, les Cîteaux ont obtenu au XIII<sup>e</sup> siècle une exemption formelle qui fut confirmée aux couvents de Pologne d'une manière explicite par le *privilegium commune*. Selon ce privilège dont les traces ont pu être retrouvées en ce qui concerne au moins 10 couvents, les Cîteaux furent exemptés aussi bien de maintes prestations et surtout de la dime que dans une certaine mesure du pouvoir épiscopal en fait de l'ordination de religieux; ils pouvaient aussi élire librement leurs abbés.

L'épiscopat de la Pologne respectait-il en principe l'exemption de Cîteaux? Nous en trouverons la preuve chez un chroniqueur de Pelplin qui constate son existence même au milieu du XVI<sup>e</sup> siècle et ajoute qu'elle était sanctionnée par un décret du roi. D'autres sources plus récentes en sont d'accord.

L'exemption formellement restant intacte, c'était leur propre faute dans une certaine mesure, que les Cîteaux ont perdu cette indépendance de fait dont ils jouissaient en Pologne pendant quatre siècles. Ce sont eux-mêmes qui ont fournis une bonne occasion à l'intervention du gouvernement du pays en s'opposant à l'admission dans certains couvents des candidats et surtout des abbés polonais. L'intervention au chapitre général ne donna aucun change à cet état de chose, et il a fallu au XVI<sup>e</sup> siècle trancher la question par décret, conformément à la raison d'Etat de Pologne, les évêques recevant en même temps du roi le pouvoir de contrôle aux élections des abbés chez les Cîteaux.

Après avoir perdu la liberté des élections de leurs abbés, élément si important dans la vie des couvents, les Cîteaux ne pouvaient longtemps

sauvegarder la discipline monastique, d'autant plus qu'ils y en avait d'autres causes. Si nous ajoutons aussi qu'au plus tard au XVI<sup>e</sup> siècle les Citeaux ont perdu la liberté de participer aux synodes, nous comprendrons facilement leur dépendance de plus en plus grande de l'épiscopat de Pologne.